Redakcja i Administracja Olsztyn, ul. 22 lipca 16 tel. 26-30 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 120 — zamiejsc. 135. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: 22 Lipca 16 tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 20 do 30 zł., wymiarowe w tekście od 60 — 160 zł., za tekstem od 40 — 130, nekrologi od 30 — 150.

Nr 95 (694) B ŚRODA, 6 KWIETNIA 1949 ROKU CENA 5 ZŁ.

Pod znakiem współpracy wsi i miasta

II dzień obrad zjazdu ZSCh

Przemówienia delegacji robotniczych i dyskusja

W poniedziałek 4 bm. od godz. 10 rano toczyły się w dalszym ciągu obrady Krajowego Zjazdu ZSCh. Wśród członków prezydium zasiedli przedstawiciele delegacji kołchozów radzieckich — Dubkowiecki i Hobta.

Przewodniczył obradom wiceprezes Zarządu Głównego ZSCh — Szayer, który na wstępie wita przybyłe na Zjazd delegacje robotnicze: górników z kopalni „Wujek" i robotników Państwowych Zakładów Azotowych w Chorzowie.

Przodownik pracy — górnik z kopalni „Wujek" — **Wajdman**, witając zebranych powiedział m. in.:

„Fabryki, huty i kopalnie nasze dymią i dymią coraz bardziej. Nasi górnicy i robotnicy wydobywają coraz więcej węgla. Dlatego wzywamy was tu z tej trybuny, wzywamy wszystkich obywateli wsi polskiej, aby wzmogli wydajność pracy, która jest tak potrzebna miastu.

Miasto odwdzięczy się Wam — pośle Wam węgiel, pośle Wam maszyny, pośle narzędzia rolnicze, któ rymi więcej będziecie mogli produkować i realizować plan 3-letni, co przyczyni się do rozbudowy Państwa Polskiego".

Piętnując knowania imperialistów mówca stwierdza:

Podżegacze wojenni działalność swą kryją często pod płaszczykiem Watykanu i części polskiego kleru. Kler niech uczy w swoich świątyniach i kościołach wiary i miłości bliźniego (oklaski), a niech nie miesza się do polityki Rządu Państwa Polskiego Rządu Polski Ludowej.

Robotnicy nie zawiodą chłopów

Następnie wita Zjazd przedstawiciel Państwowych Zakładów Azotowych w Chorzowie Stanisław **Dyduch** — ślusarz — przodownik pracy, który oświadczył m. in.:

„Jako syn chłopski, obecnie robotnik Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie oświadczam, że „Azoty" nie zawiodą naszych braci chłopów w dostawach nawozów sztucznych. Załoga naszej fabryki plan 3-letni wykona wcześniej o dwa miesiące."

Mówca oświadcza, że na jesieni r. b. robotnicy „Azotów" wyszkolą co najmniej 150 uczniów, wybranych przez ZSCh, we własnych warsztatach. Wyszkolimy ich na inżynierów i dyrektorów. (oklaski).

W dalszym ciągu obrad wśród burzliwych oklasków przewodniczący udziela głosu sekretarzowi gen. Zarządu Głównego ZSCh, posłowi Mieczysławowi **Bodalskiemu**, który wygłasza obszerny referat o nowych zadaniach organizacyjnych ZSCh.

Po przemówieniu pos. Bodalskiego rozwinęła się dyskusja nad wygłoszonymi referatami.

Wieś wypowiada się w sprawie Kościoła

Pierwszy w dyskusji zabiera głos ob. **Nowakowski** z woj. rzeszowskiego, który mówi o osiągnięciach oraz o istniejących jeszcze niedociągnięciach w pracy gromadzkich kół ZSCh na swoim terenie.

„Pracę swoją musimy oprzeć na gromadzie — stwierdza ob. Nowakowski — bo jaka będzie gromada, taki będzie nasz cały związek, a jaka będzie nasza wieś, taka będzie cała Polska".

Ob. Franciszek **Bączyk** akcentuje znaczenie ostatnich wyborów do zarządów ZSCh w życiu wsi woj. poznańskiego. Wzmogły one niezwykle aktywność chłopów, podniosły ich uświadomienie i zmobilizowały do wykonania stojących przed wsią zadań.

Długą chwilę poświęcił mówca wypowiedziom samopomocowców z terenu w sprawie stosunku Państwa do Kościoła. Chłopi mają szczery żal do Papieża za jego niesprawiedliwe ustosunkowanie się do granic Polski, i za jego wstawianie się za zbrodniarzami niemieckimi.

Uczestnik wycieczki chłopów na Ukrainę Radziecką **Pawlus** z woj. gdańskiego opowiada o życiu kołchoźników radzieckich.

„Przynoszę wam zabowiązania ludności Śląska Opolskiego — powiedział następny mówca ob. **Kucza** — terminowego wykonania wiosennych zasiewów, podniesienia wydajności gospodarki przez współzawodnictwo pracy, zwiększenia pogłowia inwentarza żywego i usprawnienia pracy naszych gromadzkich kół ZSCh.

Wbrew wrogiej propagandzie — stwierdza ob. Kucza — składam w imieniu wszystkich autochtonów Śląska Opolskiego — zapewnienie, że nikt nas od naszej Macierzy, Polski ludowej nie zdoła oderwać. A naszą odpowiedzią na wrogą propagandę będzie wzmożona praca".

Następnie ob. Hinckowa opowiada o życiu kobiet wiejskich. „Chcemy razem z mężczyznami pracować w naszej gromadzie, walczyć z ciemnotą, krzywdą i zacofaniem. Chcemy walczyć z wyzyskiem. Nie pozwolimy, by sieroty i najemnice obrabiały ziemie bogaczy, którzy ich wyzyskują".

Przed zamknięciem obrad przedpołudniowych delegacja chłopów krakowskich przyrzekła dołożyć wszelkich sił przy realizacji zadań wytyczonych przez Zjazd.

Wieś obraduje

Chorąży Więckiewicz otrzymuje z rąk Prezydenta R. P. Bieruta ogólnopolski sztandar Zw. Samopomocy Chłopskiej (zdjęcie u góry).

Na zdjęciu dolnym jedna z delegatek z woj. krakowskiego w barwnym stroju ludowym.

Huta »KARA« wykonała plan 3-letni

Huta Szkła „KARA" w Piotrkowie Tryb. wykonała w dn. 3 b. m. 3-letni plan produkcji szkła taflowego. O godz. 12 w obecności 2-tysięcznej załogi odebrano z wanien szklarskich ostatnią partię szkła taflowego w ramach planu 3-letniego.

Załoga wystosowała meldunek do przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, min. H. Minca o wykonaniu 3-letniego planu produkcji szkła okiennego.

Japonia i Niemcy w agresywnych planach Wall Street

Nowe knowania podżegaczy wojennych

MOSKWA (PAP). „Prawda" zamieszcza artykuł Marynina, który omawia plany organizatorów paktu atlantyckiego, dotyczące zmontowania **PAKTU PAŃSTW OCEANU SPOKOJNEGO**

Autor podkreśla, że „konsultacje" w tej sprawie trwają już od dawna. Emisariusze rządu brytyjskiego przejawiają szczególną aktywność, jeśli chodzi o Australię, Nową Zelandię, Indię, Pakistan, Kanadę i Południową Afrykę.

Jasne jest — pisze Marynin — że pakt państw Oceanu Spokojnego będzie filią paktu atlantyckiego. Pakt państw Oceanu Spokojnego będzie całkowicie podporządkowany amerykańskim kołom rządzącym, które wyzyskują go przede wszystkim w celu umocnienia swych pozycji w dominiach brytyjskich i oderwania ich od Anglii.

W agresywnych planach Wall Street, dotyczących strefy Oceanu Spokojnego naczelną rolę przeznacza się Japonii.

Czy zmowa z magnatami Zagł. Ruhry w Europie i z magnatami japońskimi na Dalekim Wschodzie — nie jest wariantem amerykańskim japońsko-niemieckiego paktu antykominternowskiego? — pyta Marynin.

RZYM (PAP). — Powołując się na miarodajne źródła, dziennik „La Voce Republicana" stwierdza, że podróż do Madrytu sekretarza włoskiej Rady Ministrów Andreotti'ego wiązała się z zagadnieniem stworzenia **BLOKU ŚRÓDZIEMNOMORSKIEGO.** Główne „filary" tego bloku mają stanowić Włochy, Hiszpania i Turcja.

Prasa i radio ZSRR o zjeździe ZSCh

MOSKWA (PAP) Radziecka opinia publiczna z zainteresowaniem śledzi przebieg obrad zjazdu ZSCh.

Rozgłośnia moskiewska nadała szczegółowe sprawozdanie z pierwszego dnia obrad, cytując obszernie przemówienie prezydenta Bieruta, oraz wyjątki z referatu prezesa Ignara.

Gen. Spychalski — ministrem Odbudowy
E. Stawiński — ministrem Przemysłu Lekkiego

Gen. Ochab — I wicemin. Obrony Narodowej

Prezydent RP przychylił się do prośby ministra Odbudowy, prof. Michała Kaczorowskiego i zwolnił go z zajmowanego dotychczas stanowiska. Prof. Kaczorowski obejmie inne stanowisko państwowe.

Gen. Spychalski.

Na wniosek prezesa Rady Ministrów Prezydent R. P. mianował gen. Mariana Spychalskiego ministrem Odbudowy.

Nowomianowany minister objął urzędowanie w dn. 4 b.m.

Poza tym Prezydent R.P. na wniosek prezesa Rady Ministrów mianował:

ministrem Przemysłu Lekkiego ob. Eugeniusza **Stawińskiego**, dotychczasowego prezydenta m. Łodzi.

I wiceministrem Obrony Narodowej — gen. Edwarda **Ochaba.**

Na wakujące stanowisko II wiceministra Obrony Narodowej powołany został gen. broni Stanisław **Popławski**, dowódca Wojsk Lądowych.

W związku z powołaniem na stanowisko I wiceminister Obrony Narodowej ob. Edward Ochab złożył mandat przewodniczącego KC ZZ.

Gen. Ochab.

Jednocześnie w związku z powołaniem płk. Edwarda Ochaba do czynnej służby wojskowej w Wojsku Polskim — Prezydent R.P. mianował go generałem brygady.

Projekt ustawy o utworzeniu Min. Budownictwa

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 4 b.m. uchwaliła projekt ustawy o **UTWORZENIU URZĘDU MINISTRA BUDOWNICTWA.**

Wniesienie tego projektu pod obrady Sejmu Ustawodawczego R.P. podyktowane zostało potrzebą uwzględnienia rosnących zadań w zakresie budownictwa, przewidzianego w ramach planu sześcioletniego i konieczności przyśpieszenia rozwoju tej ważnej dziedziny gospodarki narodowej.

Ponadto Rada Ministrów ustaliła zakres działania ministra Przemysłu Lekkiego.

Zakres działania Min. Przemysłu Lekkiego

Do zakresu działania nowego ministra należą sprawy przemysłu włókienniczego, odzieżowego, skórzanego, drzewnego, zapałczanego, papierniczego, mineralnego i poligraficznego.

We wszystkich tych gałęziach przemysłu minister kieruje planowaniem gospodarczym i polityką inwestycji, działalnością podległych przedsiębiorstw państwowych, państwowo - spółdzielczych oraz pozostających pod zarządem państwowym. Do kompetencji ministra Przemysłu Lekkiego należy ustalanie kierunku i nadzorowanie działalności przemysłowej central spółdzielni, central spółdzielczo-państwowych i spółdzielni.

W zakres uprawnień nowego ministra wchodzi organizowanie badań naukowych, publikacja wydawnictw i nadzorowanie instytucji naukowo - badawczych, sprawy państwowego przemysłu miejscowego, sprawy gospodarki odpadkami użytkowymi oraz sprawy przemysłu artystycznego.

Do zakresu działania ministra Przemysłu Lekkiego przechodzą wreszcie sprawy zastrzeżone właściwości ministra Skarbu w przepisach dotyczących Monopolu Zapałczanego.

Narody 30 krajów w obronie pokoju
Kongresy w Belgii i Bułgarii
200 tys. osób na wiecu w Sofii

PARYŻ (PAP). 500 milionów ludzi tj. ¼ ludności świata zgłosiło za pośrednictwem swoich organizacji udział w Światowym Kongresie w obronie pokoju. Do 4 kwietnia zbiórka pieniężna na całym świecie na akcję pokojową przekroczyła 5 i pół miliard a franków. Komitety przygotowawcze do Światowego Kongresu prowadzą akcję w 30 krajach.

W całej Francji trwają przygotowania sztafet pokojowych, które przybędą do Paryża na Kongres. Szczególnie czynny udział bierze w przygotowaniach młodzież francuska.

10 tys. policjantów francuskich zgłosiło akces do Światowego Kongresu w obronie pokoju, podkreślając konieczność utrzymywania przyjaznych stosunków między narodami, protestują oni przeciwko wyznaczonej im przez rząd roli i podkreślają, że pragną pracować w interesie narodu, w obronie pokoju i wolności.

Kongres pokoju w Belgii

BRUKSELA (PAP). W Brukseli rozpoczęły się obrady krajowego kongresu w obronie pokoju. Na Kongresie obecni są delegaci zagraniczni, m. in. przewodnicząca Świat. Federacji Kobiet, Eugenia **Cotton.**

Referat o działalności Zw. Kobiet Belgijskich w obronie pokoju wygłosiła **Brunfaut** — sekretarz Związku. Poddała ona ostrej krytyce utworzenie Unii Zachodniej, paktu atlantyckiego i londyńskiego układu w sprawie Niemiec.

Brunfaut stwierdziła dalej, że kobiety belgijskie witają inicjatywę zwołania Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju i gotowe są czynnie współpracować w walce sił demokratycznych przeciwko podżegaczom wojennym.

W Szwecji i Bułgarii

SZTOKHOLM (PAP). W Szwecji powstał Komitet współpracy ze Światowym Kongresem w Obronie Pokoju.

Komitet opublikował apel, w którym wzywa do okazania poparcia Światowemu Kongresowi w Obronie Pokoju i wysłania na Kongres przedstawicieli szwedzkiej postępowej opinii publicznej.

SOFIA (PAP). Zakończył tu obrady ogólnokrajowy Kongres zwolenników pokoju. Na ostatnim posiedzeniu wybrano delegatów na Światowy Kongres w Paryżu.

Po kongresie odbył się więc z udziałem około 200 tys. osób. Na wiecu przyjęta została rezolucja, dająca wyraz niezachwianej woli obrony pokoju i zasad współpracy między narodami.

Manifestacje w Bukareszcie

BUDAPESZT (PAP). Odbyło się tu posiedzenie Narodowego Komitetu Intelektualistów Węgierskich w obronie pokoju. Na zebraniu sekretarz generalny Komitetu Łosonczy omówił rozwój ruchu w obronie pokoju na Węgrzech.

Łosonczy stwierdził, że akcja rozpoczęta przez Komitet znalazła głęboki oddźwięk na obszarze całego kraju. Odbyły się potężne manifestacje, wiece i zgromadzenia, których uczestnicy jednomyślnie poparli inicjatywę zwołania Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

Podpisanie paktu atlantyckiego
Bilans rozmów 12-tu w Waszyngtonie

WASZYNGTON (PAP). Ceremonia podpisania paktu atlantyckiego odbyła się 4 b.m. wieczorem. Sekretarz Stanu USA Acheson, ministrowie spraw zagranicznych innych państw sygnatariuszy i wreszcie prezydent Truman wygłosili okolicznościowe przemówienia.

Pakt podpisali przedstawiciele następujących państw: USA, Wielka Brytania, Francja, Włochy, Holandia, Belgia, Luksemburg, Norwegia, Dania, Islandia, Kanada i Portugalia.

Minister Acheson oraz ministrowie państw zagranicznych, uczestniczący w pakcie północno - atlantyckim ogłosili wspólny komunikat, odrzucający memorandum rządu radzieckiego na temat paktu.

Komunikat pomija natomiast milczeniem jasne wywody memorandum radzieckiego, **NIE BĘDĄC W STANIE ZNALEŹĆ ODPOWIEDNICH ARGUMENTÓW** przeciwko memorandum.

PARYŻ (PAP). „L'Humanite" ujmuje w następujących punktach dotychczasowy bilans rozmów waszyngtońskich 12 ministrów spraw zagranicznych, którzy zjechali się na ceremonię podpisania paktu atlantyckiego.

1) Wobec memorandum ZSRR w sprawie paktu postanowiono zająć negatywne stanowisko, **NIE USIŁUJĄC NAWET ODEPRZEĆ ARGUMENTOW ZSRR.**

2) Przewiduje się WCIĄGNIĘCIE NIEMIEC ZACH. do „Unii Europejskiej" zanim rozstrzygnie się sprawa ich włączenia do paktu atlantyckiego. Rozbiórka fabryk niemieckich ma ulec wstrzymaniu. St. Zjednoczone proponują „umiędzynarodowienie Strassburga".

3) Portugalia i Włochy domagają się rozciągnięcia paktu atlantyckiego na Hiszpanię frankistowską. W związku z tym w przygotowaniu jest akcja na rzecz przyjęcia Hiszpanii do ONZ.

4) Zarysowuje się porozumienie w sprawie utworzenia baz strategicznych w byłych koloniach włoskich.

5) Przewidziany w pakcie atlantyckim stały komitet wojskowy ma być niejako **„NADRZĄDEM"** krajów uczestniczących w pakcie atlantyckim.

6) Toczą się rozmowy w sprawie dalszego zwiększenia zbrojeń i podwyższenia budżetów wojskowych.

7) Bevin i Acheson omawiają sprawę wzmożenia wojny z narodem greckim.

8) Z rządem francuskim i holenderskim omawiano sprawę dalszej walki z ludami Indochin i Indonezji.

Odpowiadamy na ankietę
Państwo i Kościół

1. Czy w Polsce ludzie wierzący napotykają na jakiekolwiek przeszkody w wykonywaniu praktyk religijnych?

2. Czy słuszne jest, że Państwo traktuje duchownych, którzy wykroczyli przeciwko prawu, na równi z innymi obywatelami?

3. Czy ostatnie oświadczenie Rządu o stosunku Państwa do Kościoła stanowi słuszną i wystarczającą podstawę do unormowania wzajemnych stosunków?

4. Jakie kroki winny być podjęte przez władze Kościoła, aby oświadczenie Rządu przyniosło zamierzony skutek?

Odpowiedzi na ankietę prosimy przesyłać do sekretariatu „Życia" w kopertach z napisem „Ankieta".

Na zewnątrz reklama, a wewnątrz — trudności
Oś Frankfurt — Waszyngton
trudna do przełknięcia dla narodów Europy Zach.

LONDYN (Obsł. wł.). W związku z podpisaniem paktu atlantyckiego sygnatariusze układu usiłują nadać mu wielki rozgłos. W tym celu rozpoczęło ogromną kampanię propagandową, której zadaniem jest przesłonięcie rozmaitych trudności i sprzeczności, jakie wyłoniły się w toku końcowych rokowań bezpośrednio przed podpisaniem paktu.

Trudności te przedstawiają się następująco:

1 Sprawa Niemiec. Dep. Stanu dąży zdecydowanie **do wciągnięcia Niemiec do paktu atlantyckiego.** W tym celu zamierza przygotować **grunt dla utworzenia armii niemieckiej i uzbrojenia Niemiec Zachodniech.** Rzecz oczywista, że takie stanowisko Dep. Stanu wywołuje **obawy rządu francuskiego i krajów Beneluxu.** Na życzenie Schumana sprawa ta jest **utrzymywana w tajemnicy,** gdyż podanie do publicznej wiadomości przebiegu tajnych rokowań na temat niemiecki pogłębiłoby **wzburzenie i zaniepokojenie francuskiej opinii publicznej.** Niemniej jednak **rokowania na ten temat toczą się w dalszym ciągu,** zmierzając w kierunku znalezienia formuły, przy pomocy której można by **narzucić** krajom zachodnioeuropejskim pakt atlantycki, tworzący **oś Frankfurt — Waszyngton.**

2 Sprawa reparacji. Dep. Stanu, zmierzając do wciągnięcia Niemiec Zachodnich do paktu atlantyckiego, **pragnie oficjalnie całkowicie zwolnić Niemcy od obowiązku spłaty reparacji.**

3 Opozycja w Kongresie. W Kongresie amerykańskim coraz wyraźniej krystalizuje się **grupa opozycyjna przeciwko paktowi atlantyckiemu.** Grupa ta nie występuje przeciwko samej zasadzie paktu atlantyckiego, lecz **przeciwko planowi dostarczenia wielkiej ilości broni Europie Zachodniej oraz przeciwko finansowaniu pieniędzmi podatnika amerykańskiego zbrojeń europejskich sygnatariuszy paktu.**

4 Reakcja opinii publicznej na notę radziecką. Jaskrawe pogwałcenie Karty ONZ oraz obowiązujących traktatów przez sygnatariuszy paktu atlantyckiego jest tak widoczne dla każdego, że dzienniki londyńskie nie są w stanie przeciwstawić wywodom, zawartym w nocie radzieckiej **żadnych rzeczowych argumentów.**

Wzmaga się presja USA
na Francję, W. Brytanię i Włochy
w celu zmuszenia ich do dewaluacji walut

PARYŻ (PAP). Agencja Finansowo-Gospodarcza donosi z Waszyngtonu, że Stany Zjednoczone **wzmagają presję na państwa zachodnio-europejskie w celu zmuszenia ich do „reform walutowych" i obniżenia kursu ich walut w stosunku do dolara. Korespondent agencji podkreśla, że dewaluacja grozi przede wszystkim Francji, Wielkiej Brytanii i Włochom.**

Z doniesień tych wynika, że minister Schuman rozpoczął już w Waszyngtonie rozmowy z przedstawicielami Funduszu Monetarnego w sprawie „parytetu franka". Ponadto okazuje się, że w związku z oczekiwanymi „reformami walutowymi" ma przybyć wkrótce do Paryża administrator Funduszu Monetarnego Tasca, który będzie pełnił funkcje doradcy finansowego Harrimana.

DZIŚ W NUMERZE:

Referat prezesa ZSCh
ob. Ignara *na str. 2*
Przemówienie prezesa
Pszczółkowskiego *na str. 4*

ZSCh - masowa organizacja na wsi

mobilizuje masy chłopskie do walki o lepszą przyszłość

Przemówienie prezesa Ignara na walnym zjeździe

W pierwszym dniu zjazdu Zw. Samopomocy Chłopskiej prezes ZSCh IGNAR wygłosił referat pt. „Związek Samopomocy Chłopskiej na nowym etapie". Referat podajemy w obszernym streszczeniu.

Związek Samopomocy Chłopskiej powstał na gruzach starych, kapitalistycznych organizacji rolniczych jako organizacja, która mobilizuje podstawowe masy chłopskie do walki z ich wrogami klasowymi.

ZSCh jest BEZPARTYJNĄ ORGANIZACJĄ, która pracuje w duchu polityki demokracji ludowej. Skupia w swych szeregach w cyfrach zaokrąglonych — 188.000 członków SL, 276.000 członków PZPR, 7.600 członków PSL i 648.000 bezpartyjnych. Z zestawienia tego widzimy, jak potężną siłę reprezentuje ZSCh oddziaływując na niezorganizowane w partiach politycznych masy chłopskie.

Przyrost 113.000 nowych członków w czasie ostatniej kampanii wyborczej przypada głównie na bezpartyjnych.

Jako motor masowej spółdzielczości chłopskiej — ZSCh przystąpił do zorganizowania gminnych spółdzielni, likwidując równocześnie kapitalistyczno - obszarnicze spółdzielnie rolniczo - handlowe i przeżytki sklepikarskie „Społem". **PRZEŁOM W STRUKTURZE SPÓŁDZIELCZOŚCI ROLNICZEJ** jest niewątpliwie największym dziełem gospodarczym ZSCh w czasie ubiegłych 4 lat.

Sojusz robotniczo-chłopski

Dla zwycięskiego wyniku walki klasowej na wsi muszą wzmocnić się więzy sojuszu chłopskiego z klasą robotniczą.

Chłopi, z wyjątkiem bogaczy i wyzyskiwaczy wiejskich, są nieodzownymi sprzymierzeńcami klasy robotniczej w walce o wyzwolenie. Chłop ze swej strony nie jest w stanie bez oparcia o klasę robotniczą zdobyć się na ideę i organizację rewolucyjnej, skutecznej walki z kapitalizmem.

Związek Samopomocy Chłopskiej, opierając się na biedocie wiejskiej, na małorolnych i bezrolnych, zdołał zmobilizować w swych szeregach około 400 tys. chłopów średniorolnych i w ten sposób umocnił zdecydowanie sojusz robotniczo - chłopski. Poczynając od obecnego Kongresu, nie będziemy przyjmować do naszego Związku kapitalistów wiejskich, ale tym szerzej otworzymy drzwi dla chłopów średniorolnych.

Kapitalista wiejski będzie miał prawo do udziału w spółdzielczości rolniczej, my nie chcemy osłabiać wydajności jego gospodarstwa, o ile to nie dokonuje się z krzywdą mas chłopskich, ale nie pozwolimy na to, by bogacz i wiejski przedsiębiorca z ramienia ZSCh miał kontrolować spółdzielnie rolnicze i ośrodki maszynowe. Dla kapitalisty nie ma miejsca w pionierskiej organizacji wsi, jaką jest ZSCh.

Punkt ciężkości naszej pracy decydujemy się przesunąć na Koło gromadzkie. **STAWIAJĄC NA GROMADĘ JAKO NA FUNDAMENT NASZEJ ROBOTY,** wciągamy w ten sposób na szersze masy chłopskie do współrządzenia państwem ludowym, do budowania zrębów ustroju sprawiedliwości społecznej.

Bitwa o produkcję i oszczędność

Obecnie przechodzę do podstawowych spraw w rolnictwie — do naszego poziomu produkcji — kontynuuje mówca — ponieważ BITWA O PRODUKCJĘ — TO BITWA O DOBROBYT I KULTURĘ, to bitwa o nasze miejsce między narodami.

Dotychczasowe wyniki walki o wzrost produkcji rolniczej są zbyt niskie. W ciągu najbliższych 6 lat — według opracowanego planu — mamy zwiększyć produkcję rolniczą o 35—40 proc.

Jeszcze cięższa bitwa stoi przed chłopami o produkcję zwierzęcą. Troskliwe rozmnożenie naszego bydła, właściwe karmienie i opieka weterynaryjna — oto wielkie zadania dla Kół Gromadzkich i całego Związku, jak również dla Min. Rolnictwa i spółdzielczości mleczarskiej.

W zakresie trzody chlewnej brakuje nam około 3 milionów sztuk, aby zaspokoić zwiększone zapotrzebowanie i wzrost spożycia mięsa i tłuszczu. W rb. rozpoczęliśmy planową bitwę na tym froncie przez tzw. akcję „H".

Do ważnych zadań w rolnictwie należy przeprowadzenie planowego oszczędzania. Nie chodzi tu o oszczędzanie w jedzeniu czy ubraniu. Chodzi o oszczędzanie w produkcji, o walkę z marnotrawstwem.

Zbierzcie się wszyscy samopomocowcy w całej Polsce i rozpocznijcie zdecydowaną walkę z marnotrawstwem w rolnictwie. W ten sposób zwiększycie ilość chleba, zaoszczędzicie narzędzi i pracy ludzkiej.

Przebudowa ustroju rolnego

W Polsce, jak dziś każdemu wiadomo, będziemy stopniowo przebudowywać ustrój rolny. Wyszliśmy z bardzo skromnym na początek planem spółdzielczości produkcyjnej. W r.b. mamy zamiar stworzyć kilkaset spółdzielni produkcyjnych, **CO WYNIESIE NAJWYŻEJ 1 PROC. GROMAD.** Na przeszło 40.000 gromad powstanie parę set spółdzielni.

Ze statutów wzorcowych wydanych przez Centralę Rolniczą Spółdzielni Gminnych „Samopomoc Chłopska", wiemy, że prywatna własność ziemi jest w nich zagwarantowana, jak również, że zakładanie spółdzielni produkcyjnych — to sprawa samych chłopów. **CHŁOPI DECYDUJĄ.** Nikt im tego nie narzuca, nikt ich do spółdzielni nie napędza i napędzać nie będzie. Ostatecznie jest faktem, że kilkaset wsi zgłosiło chęć założenia spółdzielni produkcyjnych, choć nie ma w Polsce tak nierozumnego, choćby najbardziej zajadłego reakcjonisty, aby mógł zarzucić, że którąkolwiek z tych wsi ktokolwiek w jakiś sposób przymuszał.

Kto zaś będzie straszył chłopów i zmuszał do spółdzielczości produkcyjnej, TEN BĘDZIE KARANY bez względu na stanowisko i przynależność partyjną. Będzie także surowo karany ten, kto będzie straszył chłopów prześladowaniem w wypadku, gdy postanowią założyć spółdzielnię niezależnie od tego, czy to będzie zaorany proboszcz, czy bogacz wiejski. Sprawa stoi jasno: nie ma przymusu zakładania spółdzielni produkcyjnych, lecz i nie ma przymusu indywidualnego gospodarowania.

Ci, co dzisiaj nie wierzą w zalety spółdzielni produkcyjnej, niech gospodarzą oddzielnie. Będą mieli czas przyjrzeć się, jak to pójdzie innym i wtedy ocenią przydatność nowej formy ustroju rolnego.

Należy zarazem stwierdzić, że Rząd i ZSCh. będzie się nadal troskliwie opiekował małorolnymi i średniorolnymi gospodarstwami, będzie ich bronił przed wyzyskiem i uciskiem kapitalistów, będzie organizował życie wsi zgodnie z przedstawionymi przeze mnie zasadami i będzie liczył na chłopów indywidualnie gospodarujących, że dołożą wysiłku, aby podnosić produkcję i w ten sposób zapewnić wyższą stopę życiową sobie i robotnikom.

ZSCh jedną z głównych sił społecznych w Polsce

Przechodząc do zagadnień kulturalno-oświatowych prezes Ignar oświadczył m. inn.:

Prezydium Rady Ministrów powołało Główną Komisję do Spraw Kultury. Pod kontrolą tej Komisji najważniejszą rolę w upowszechnieniu kultury mają odegrać KCZZ i Zw. Samopomocy Chłopskiej.

W roku bież. nasz budżet oświatowo-kulturalny wynosi 621 milionów zł. Najbardziej podstawową pracą w dziedzinie oświaty jest likwidacja analfabetyzmu.

Przekonaliśmy się, że zadania, jakie stoją obecnie przed nami, to dalszy ciąg tego, co zostało zaplanowane na Kongresie Chłopskim w Lublinie w 1944 r. Pracujemy usilnie nad ulepszeniem warunków życia na wsi.

Zw. Samopomocy Chłopskiej na nowym etapie swej pracy jest nadal jedną z głównych sił społecznych w Polsce. ZSCh będzie mobilizował coraz szerszę masy chłopskie do pracy nad udoskonaleniem naszych sił produkcyjnych i do coraz wyższej kultury, w braterstwie i przyjaźni z klasą robotniczą, łącząc miliony polskich chłopów z robotnikami i chłopami całego świata.

Do 1 maja plan 3-letni

Zobowiązania rad zakładowych i przodowników pracy

W całym kraju klasa robotnicza przystępuje do czynu pierwszomajowego, którym pragnie uczcić Święto Pracy.

Pracownicy huty **„Batory"** przyjęli szereg konkretnych zobowiązań i postanowili znacznie przekroczyć zaplanowane normy produkcyjne, poprzez włączenie całej załogi do współzawodnictwa pracy.

W ramach zobowiązań indywidualnych walcownik **Janik** postanowił w ciągu kwietnia wykonać 130 proc. normy. Kowal Alfred **Gruszka** postanowił uzyskać 140 proc. normy. Józef **Szubert** zobowiązał się osiągnąć 140 proc. normy.

Robotnicy i pracownicy **garbarni lubelskich** uchwalili dla uczczenia święta mas pracujących zwiększyć produkcję garbnika skór podeszwowych i miękkich o 30 proc., a plan produkcji rocznej ukończyć do października b.r.

Załoga Zakładów **Wytwórczych K — 62** postanowiła zaoszczędzić 1.247 tys. złotych.

Załoga **Fabryki Maszyn Żniwnych w Płocku** zobowiązała się wykonać roczny plan produkcji w ciągu 11 miesięcy i zaoszczędzić w tym czasie 33 mil. zł.

Robotnicy Zakładów Wyrobów Instalacji Elektrycznych postanowili wykonać TRZYLETNI PLAN PRODUKCJI DO 1 MAJA R.B. Ponadto postanowiono zaoszczędzić 5 mil. zł. Załoga fabryki wezwała do współzawodnictwa załogi zakładów A—41, A—42, A—43.

Załoga Państwowych **Zakładów Przemysłu Włókienniczego w Żyrardowie** postanowiła wykonać ogólny plan produkcji na r. 1949 do 30 października b.r.

W dalszym ciągu napływają z całego kraju podejmowane przez masy pracujące zobowiązania oszczędnościowe i postanowienia przedterminowego wykonania planu.

Kolejarze Okręgu Krakowskiego zobowiązali się podnieść zaplanowaną sumę oszczędności do 1 miliarda zł. i wykonać przedterminowo plan 3-letni.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim odbyła się konferencja oszczędnościowa, na której ustalono, że w ciągu b.r. budżetowego Uniwersytet wygospodaruje 25 milionów zł oszczędności.

Węglarki, samochody, traktory w wymianie handlowej między Polską a ZSRR

Systematycznie wzrastająca produkcja fabryk taboru i sprzętu kolejowego nie tylko zaspokoiła potrzeby kolejnictwa polskiego, ale stworzyła również poważne możliwości eksportowe w tej dziedzinie.

W ramach 5-letniej umowy handlowej polsko - radzieckiej rozpoczęte zostały obecnie dostawy szerokotorowych wagonów — węglarek do ZSRR. Do czerwca b.r. przewiduje się dostarczenie do ZSRR 1.000 węglarek.

W dziedzinie dostaw sprzętu transportowego Polska otrzymuje obecnie z ZSRR znaczne ilości samochodów ciężarowych, wywrotek, traktorów, wozów terenowych itp.

47 wagonów eksponatów radzieckich przybyło do Poznania

Do Poznania przybyła 13-osobowa ekipa inżynierska ze Zw. Radzieckiego z inż. Anisimowem na czele, która opracuje plany rozmieszczenia eksponatów radzieckich. Do Poznania przybyło już 47 wagonów eksponatów radzieckich.

W Poznaniu przebywa również przedstawiciel angielskiego Min. handlu. Anglicy przysłali do chwili obecnej 7 wagonów eksponatów.

Raciborska fabryka maszyn nadesłała na MTP uniwersalną obrabiarkę o wadze 24 ton. Ponadto montuje się tokarkę do kół parowozowych o wadze 65 ton.

Eugeniusz Stawiński

minister Przemysłu Lekkiego

Powołany na stanowisko ministra Przemysłu Lekkiego ob. Eugeniusz Stawiński, syn robotnika, urodził się 23 września 1905 r. w Łodzi. Od najmłodszych lat zapoznaje się z ciężką pracą robotnika-tkacza.

Od r. 1922 do 1926 bierze czynny udział w walce klasowej, organizuje załogę fabryczną, która wybiera go na członka komitetu fabrycznego. Działalność polityczno - zawodowa, mimo że jest on w tym okresie bezpartyjnym, wywołuje szykany ze strony fabrykantów. Szykany nie przeszkodziły jednak wybraniu go na sekretarza, a następnie na przewodniczącego Zw. Włókniarzy w Łodzi.

W 1930 zostaje członkiem KPP. Prześladowany przez władze sanacyjne i fabrykantów prawie co roku musi zmieniać pracę.

Okres okupacji spędza w Łodzi, gdzie pracuje w fabryce Kroninga. Współpracuje ściśle z ruchem konspiracyjnym Gwardii Ludowej i PPR.

Bezpośrednio po wyzwoleniu zgłasza się do pracy w związkach zawodowych, zostaje sekretarzem OKZZ, następnie przechodzi na stanowisko sekretarza generalnego Zw. Zaw. Włókniarzy.

17 lutego 1947 r. obejmuje stanowisko Prezydenta m. Łodzi, które piastuje do chwili powołania go na stanowisko ministra Przemysłu Lekkiego.

Pakt atlantycki jest spiskiem podżegaczy

Oświadczenie Maxa Reimana

BERLIN (PAP). Jak donoszą z Norymbergi, wystąpił tam na wiecu masowym przewodniczący partii komunistycznej Niemiec zachodnich — Max Reiman. **Stwierdził on, że pakt północno-atlantycki jest spiskiem podżegaczy wojennych przeciwko siłom pokoju.** Celem tego paktu jest agresja przeciwko Związkowi Radzieckiemu i innym krajom demokratycznym. Pakt północno-atlantycki jest szczególnie niebezpieczny dla narodu niemieckiego — podkreślił Reiman.

St. Zjedn. chcą przekształcić Grecję w bazę strategiczną imperializmu amerykańskiego

Akademia z okazji święta greckiego w Wiedniu

WIEDEŃ (PAP). Z okazji greckiego święta narodowego, odbyła się tu uroczysta akademia, na której przemawiali m. in przedstawiciele partii komunistycznej i socjalistów postępowych.

Członek Biura Politycznego partii komunistycznej, Fischer, podkreślił, że Amerykanie popierają monarcho-faszystów greckich, gdyż chcą przekształcić Grecję w bazę strategiczną imperializmu amerykańskiego dla walki przeciwko ZSRR. Ale naród grecki nie pozwoli na to, aby go użyto do zrealizowania celów imperialistycznych. Dowodem tego jest ustawiczny wzrost sił wolnej Grecji.

Zebrani uchwalili jednomyślnie wystosować depeszę powitalną do rządu wolnej Grecji.

Testament Paderewskiego otwarty

PARYŻ (PAP) Testament Paderewskiego przetłumaczono na język francuski, ale oficjalnie jeszcze go nie ogłoszono. Według nieoficjalnych informacji, zasięgniętych w kołach prawniczych, treść testamentu jest następująca:

Około 650 tys. dolarów Paderewski zapisał na rzecz Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Konserwatorium w Warszawie, dawnego uniwersytetu we Lwowie, uniwersytetu poznańskiego i gimnazjum im. Paderewskiego w Poznaniu. Obrazy i dzieła sztuki przeznaczył on Muzeum Narodowemu w Warszawie, a swój fortepian i rękopisy nut — Konserwatorium Warszawskiemu.

Wykonawcą testamentu został wyznaczony Strakacz, któremu Paderewski zapisał 20 tys. dolarów.

Czas pracuje dla wolności

Togliatti odpowiada Churchillowi

RZYM (PAP) Sekretarz generalny włoskiej partii komunistycznej Togliatti zamieścił w dzienniku „Unita" artykuł, w którym komentuje przemówienie wygłoszone przez Churchilla w Bostonie, w St. Zjednoczonych.

Churchill ubolewa — stwierdza Togliatti — że wojska ludowe wyzwoliły połowę Chin i że wolność może zapanować wkrótce na całym kontynencie azjatyckim. Perspektywy te sprawiają, że kapitaliści zachodni tracą głowę i chcą szukać ratunku w wojnie agresywnej. Perspektywa ta budzi również w Churchillu niepewność i dlatego stawia on sobie pełne obawy pytanie: **„DLA KOGO PRACUJE CZAS?"**

Na pytanie to Togliatti odpowiada: „Co do tego nie ma żadnej wątpliwości. Dowiodło tego zwycięstwo wolnych narodów nad Hitlerem, dowodzi tego pokojowy i nie dający się powstrzymać postęp radzieckiej gospodarki socjalistycznej, dowodzą tego zwycięstwa ludu chińskiego. Czas nie pracuje ani dla Churchilla, ani dla imperialistów, lecz DLA WOLNOŚCI I SOCJALIZMU".

RZYM (PAP) Dziennik „Messagero" donosi, że de Gasperi przeprowadził konferencję z szefem włoskiej policji — gen. Dantoni w sprawie „zachowania porządku publicznego".

RZYM (PAP) Dziennik „Unita" zamieszcza komunikat Komitetu Centralnego włoskiej partii komunistycznej, który na zebraniach w dniach 29, 30 i 31 marca rozpatrywał zadania komunistów w walce o pokój i o podstawowe prawa klasy robotniczej.

Komitet Centralny podkreśla, że w obecnej sytuacji wszyscy ludzie pragnący pokoju powinni przyłączyć się do potężnego frontu walki przeciwko podżegaczom wojennym. Komitet Centralny wyraża pełną solidarność komunistów i robotników włoskich ze Zw. Radzieckim, którego pokojowa polityka umożliwia braterskie współżycie narodów i współpracę międzynarodową.

Kary dożywotniego więzienia

żąda prokurator w procesie „Kauczuku"

BYDGOSZCZ (tel. wł.). W siódmym dniu procesu o milionowe nadużycia w fabryce „Kauczuk" Sąd Doraźny w Bydgoszczy udzielił głosu oskarżycielowi publicznemu.

Prokuratorzy Gąsiorowski i Masojada podkreślili napięcie złej woli u wszystkich oskarżonych.

Oskarżyciel publiczny domaga się dla osk. magazyniera **Olszewskiego** kary śmierci, którą, biorąc pod uwagę upośledzenie fizyczne oskarżonego proponuje zamienić na dożywotnie więzienie. Dla osk. **Lemańskiego** zażądał prokurator kary dożywotniego więzienia, a dla dyr. technicznego **Nowickiego** 15 lat więzienia. Dla pozostałych oskarżonych prokurator domaga się wymiaru kary od 5 do 12 lat więzienia.

24 osoby utonęły Tragiczna katastrofa na Dunajcu

31 marca około godz. 15 w miejscowości Obidza, gmina Łącko w pow. nowosądeckim uległ katastrofie prom na Dunajcu. 24 osoby, w tym większość młodzieży, utonęły.

Tragiczna katastrofa nastąpiła w chwili przybijania promu do brzegu w sąsiedztwie miejscowości Obidza. Stan wody na Dunajcu był stosunkowo wysoki. Skutkiem nieudolnego manewrowania na prom wdarła się woda. Większość jadących przesunęła się na niezalaną stronę, co zachwiało równowagę i spowodowało wywrócenie się promu.

Na miejsce katastrofy przybyły natychmiast oddziały straży pożarnej, które wyratowały kilka osób.

Prom został użyty mimo zakazu wydanego w listopadzie ub. r. przez starostwo nowosądeckie. Przewoźnika aresztowano.

Wojewoda krakowski wysłał na miejsce katastrofy delegata, pod którego kierownictwem prowadzone jest energiczne śledztwo, w celu pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Kopalnie polskie przekroczyły plan na marzec b. r.

W ciągu 27 dni roboczych w marcu br. polski przemysł węglowy wydobył 6.400.591 ton węgla kamiennego, co stanowi 100,7 proc. państwowego planu produkcyjnego.

Przeciętna dzienna wydajność wyniosła w marcu br. 1248 kg na robotnikodniówkę, tj. o 0,9 proc. więcej niż w lutym br.

10 b. m. o godz. 2 czas letni

Min. Administracji Publicznej zarządził wprowadzenie czasu letniego **10 b.m. o godz. 2 min. 00.**

W związku z tym w niedzielę 10 b.m. należy przesunąć wskazówki zegara o jedną godzinę naprzód.

KRÓTKIE SPIĘCIA

Statua z podsłuchem

W Kongresie USA przedstawiciele organizacji liberalnych zgłosili interpelację w sprawie podsłuchu telefonicznego, stosowanego nagminnie wobec obywateli amerykańskich. Na interpelację odpowiedział minister sprawiedliwości Clark, że „wprawdzie chwilowo rezygnuje z forsowania ustawy, która by podsłuch telefoniczny podniosła do godności (!) działalności oficjalnej Departamentu", ale że podsłuch będzie nadal stosowany. W ten sposób rząd zamierza „walczyć ze szpiegostwem mogącym zagrażać bezpieczeństwu narodowemu USA".

P. minister Clark zna się zapewne lepiej na technice szpiegowskiej niż my, tym niemniej wydaje się nam mało prawdopodobne, by jakikolwiek szpieg przekazywał swe wiadomości przez telefon. Bardzo prawdopodobne wydaje się nam natomiast, że przed Komitetem do Badania Działalności Amerykańskiej bardzo dużo najnormalniejszych i Bogu ducha winnych obywateli amerykańskich będzie musiało się tłumaczyć z tego, co powiedzieli swojej żonie przez telefon...

W związku z oświadczeniem p. Clarka uważamy, że należałoby statui wolności, mającej przecież symbolizować Amerykę, dorobić odpowiednich rozmiarów słuchawkę telefoniczną, którą trzymałaby przy uchu lewą rękę (prawa ręka, jak wiadomo, jest zajęta — trzyma pochodnię.). Byłoby to i bardzo dekoracyjne, i symbolizowałoby postęp, dokonany w USA od czasów wzniesienia statui wolności.

Duch i wyszkolenie

Austriacki sekretarz stanu dla spraw bezpieczeństwa Graf, zwiedził niedawno Włochy. Bardzo mu się tam podobało, zwłaszcza „silne stanowisko ministra Scelby", o którym — tzn. o policji — powiedział dosłownie: „W Rzymie oglądałem szereg rozmaitych urządzeń policyjnych Duch, wyszkolenie i uzbrojenie włoskiej policji są nadzwyczajne. Są one gwarantem tego, że... Włochy zostaną wolnym krajem związanym z chrześcijańską kulturą Zachodu".

Że duch, wyszkolenie i uzbrojenie policji Scelby są nadzwyczajne, o tym nie wątpimy. Świadczy o tym ilość zabitych i rannych robotników włoskich po każdej ich demonstracji. Nic dziwnego zresztą, że są tak nadzwyczajne. Duch i wyszkolenie pochodzą z tych nie tak dawnych a pięknych czasów, kiedy w obronie „wolności" tudzież „chrześcijańskiej kultury Zachodu" współpracowali z sobą dwaj łacy jej wybitni przedstawiciele, jak Hitler i Mussolini, zaś uzbrojenia dostarczą nowy jej obrońca — USA.

Wilczek

Przed wyścigiem

Praga — Warszawa

Do Warszawy powróciła z objazdu trasy międzynarodowego wyścigu kolarskiego P—W na terenie Polski specjalna komisja, której przewodniczył prezes PZKol. — Gołębiowski. Komisja stwierdziła, że stan dróg na trasie wyścigu jest znacznie lepszy, niż w roku ubiegłym.

Mówiąc o poszczególnych etapach, prezes Gołębiowski przypuszcza, że poważną rolę w wyścigu odegra etap Wrocław — Łódź, najdłuższy ze wszystkich. Tu kolarze polscy będą mogli wykazać swą wytrzymałość. Etapy na terenie Czechosłowacji odpowiadają bowiem bardziej kolarzom zagranicznym, którzy na krótszych odcinkach przewyższają zawodników polskich szybkością.

Dzięki przychylnemu stanowisku Ministerstwa Komunikacji, komisja korzystała w swej pracy z rad specjalnie przydzielonego jej fachowca oraz z pomocy lokalnych inżynierów drogowych, którzy znacznie przyczynili się do szczegółowego opisu technicznego trasy oraz oznaczenia jej profilu.

Koszykarze CSR zwyciężają Węgrów

W sali Sokoła w Pradze odbyło się międzypaństwowe spotkanie w koszykówce męskiej Czechosłowacja — Węgry. Mecz, po niezwykle emocjonującej i wyrównanej grze, zakończył się zwycięstwem koszykarzy czeskich w stosunku 43:42 (27:17).

Drużyna czechosłowacka napotkała w zespole węgierskim bardzo silnego przeciwnika. W pierwszej połowie meczu uwidoczniła się przewaga Czechów. Po zmianie stron, do głosu dochodzą Węgrzy i niemal do końca spotkania prowadzą różnicą 5 punktów. Przy dopingu publiczności gospodarze w ostatnich minutach poprawiają wynik na 41:42, a decydujący o zwycięstwie kosz zdobyli Czesi równocześnie z gwizdkiem, kończącym spotkanie.

W drużynie węgierskiej, która przewyższała przeciwników lepszym zagraniem i kondycją, wyróżnili się: Nowakowski, Vatassi i Timar. Zespół czeski miał najlepszych zawodników w Kozaku i Kolarze.

Zagórski wygrywa w Gdyni

Rozegrany w Gdyni mecz pięściarski, między miejscowym ZKS „Morski" a warszawską „Polonią", zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

W ramach meczu mistrz Polski w wadze średniej — Zagórski wygrał przez techniczny k.o. w 3 rundzie z Rogalskim. W drugim starciu Zagórski był na deskach.

W świecie

TRZĘSIENIE ZIEMI W BELGII

BRUKSELA. W kilku miejscowościach południowej Belgii zanotowano w niedzielę trzy silne wstrząsy podziemne. W miastach Binche i Ecaussines zawaliły się ściany wielu domów.

SEJM FIŃSKI W OBRONIE PODŻEGACZY WOJENNYCH

HELSINKI. Sejm fiński odrzucił większością głosów wniosek posła Demokratycznego Zw. Narodu Fińskiego — Pessi o przyjęcie projektu ustawy, przewidującego postępowanie karne za szerzenie propagandy, zagrażającej pokojowi i międzynarodowemu bezpieczeństwu.

HOLENDRZY NIE CHCĄ WALCZYĆ W INDONEZJI

HAGA. Holenderski sąd wojskowy w Dżogjakarcie skazał na śmierć 17 żołnierzy holenderskich, zaś 72 na długoletnie więzienie za odmowę walczenia przeciwko Indonezyjczykom.

OFENSYWA GRECKIEJ ARMII LUDOWEJ

ATENY. Greckie wojska demokratyczne rozpoczęły ofensywę przeciwko wojskom ateńskim w masywie górskim Grammos - Smolikas w Epirze. Operacje rozpoczęły się 1 kwietnia.

NORWESKO - CZECHOSŁOWACKIE POROZUMIENIE HANDLOWE

PRAGA. W Pradze podpisany został czechosłowacko - norweski układ handlowy na 1949. Wzajemne obroty osiągną wartość 28 milionów dol.

RASIZM W W. BRYTANII

LONDYN. Przebywający w Anglii słynny śpiewak murzyński, Paul Robeson, oświadczył, że wielu byłych żołnierzy Murzynów którzy walczyli podczas drugiej wojny światowej w szeregach armii brytyjskiej, nie może obecnie otrzymać pracy ze względu na kolor skóry.

VENEZUELA WZNAWIA STOSUNKI Z GEN. FRANCO

PARYŻ. Rząd Venezueli postanowił odnowić stosunki dyplomatyczne z frankistowską Hiszpanią.

POTWORNA ZBRODNIA

BUENOS AIRES. — Ośmiu osobników wtargnęło do siedziby partii komunistycznej w stolicy Argentyny. Napastnicy zamordowali przebywających w gmachu dwóch urzędników: Albarracina i Redondo. Mordercy zbiegli.

Państwowy Moskiewski Teatr Dramatyczny przybył do Warszawy

Pociąg ociężale dobija do rampy. Wiezie niemały bagaż: dekoracje i kostiumy do sześciu sztuk, nie mówiąc o żywych: 128 aktorach i pracownikach technicznych.

Witamy Państwowy Moskiewski Teatr Dramatyczny w stolicy Polski. Część witających wyjechała na spotkanie zespołu i przybywa razem z nim. Stąd kwiaty, wyglądające z okien wraz z roześmianymi twarzami przybyłych.

Mamy i kwiaty na peronie — wonne naręcza tulipanów, goździków i kalii — biało-czerwony wyraz hołdu i „kwiat" aktorstwa polskiego.

Na peronie widzimy wice-min. Kultury i Sztuki Wł. Sokorskiego, ambasadora Lebiediewa obok licznej grupy Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, dyr. Biura Współpracy z Zagranicą J. Starzyńskiego, kierowników teatrów stołecznych, KC PZPR reprezentuje tow. J. Siekierska.

Mistrz Zelwerowicz wygłasza przemówienie powitalne imieniem kolegów, ZASP i młodzieży Państw. Wyższej Szkoły Aktorskiej:

— ...witamy Was sercem całym... jak najbliższych krewnych — słychać, słowa, nabrzmiałe wzruszeniem. — Tu ujrzycie, obok gruzów, bujnie rozkwitające młode życie socjalistycznej Polski.

Góruje wzrostem kierownik artystyczno-literacki moskiewskiego teatru, p. M. P. Ochłopkow. Przybył wraz z żoną. Dziękuje za szczerą serdeczność powitania, cieszy się, że teatr radziecki da teatrowi polskiemu to, co ma najpiękniejszego. Na zakończenie wznosi okrzyk na cześć Prezydenta Polski, Bolesława Bieruta.

Wprost z dworca goście moskiewscy udają się do hotelu „Bristol", by wypocząć po trudach podróży. (wr)

*

Na zdjęciu od lewej wicemin. Kultury i Sztuki, Sokorski, amb. Liebiediew, p. Ochłopkowa i dyr. Ochłopkow.

LISTY Z NOWEGO JORKU

„Wolna prasa" Stanów Zjednoczonych

(Od własnego korespondenta API dla „Życia")

New York, w marcu.

W upalną, duszną noc 6 sierpnia 1948 r. przysięgli po naradzie wrócili na salę i padło słowo „winni".

Proces trwał 55 długich dni, podczas największych upałów. Sędzia był zmęczony. Mruknął: „Wyrokiem sądu każdy z was został skazany na karę śmierci, w sposób i w miejscu przewidzianym przez prawo... Niech Bóg was ma w swojej opiece".

Sześciu skazanych, Murzynów zaprowadzono do celi śmierci w więzieniu w Trenton, w suwerennym stanie New Jersey.

Od tego czasu przez przeszło siedem miesięcy tych sześciu Murzynów przebywało w celach, z których jedyny widok był właśnie na te drzwi celi śmierci, oddalonej od nich zaledwie o parę kroków. Za tymi drzwiami czekała śmierć. Drzwi te widzieli nawet w nocy, światło na korytarzach nie gasło bowiem nigdy, droga do śmierci była zawsze oświetlona. Widzieli jak inni skazani znikali w tych drzwiach...

»Nie tracę nadziei...«

Raz na miesiąc, przez dwadzieścia minut, więźniów mogli odwiedzać krewni. Przychodzili, ale tylko do trzech. Trzej pozostali nie mieli w ogóle nikogo bliskiego w tej części kraju. Nie widzieli już od dawna ani jednej przyjaznej twarzy. Nie widzieli nic, poza drzwiami celi śmierci. Patrzyli na nie wciąż jeszcze z pewnej odległości. Jeden z nich raz powiedział:

„Nie stracę nadziei dopóki te drzwi nie zamkną się za mną".

Parę tygodni temu O. John Rogge, znany postępowy amerykański adwokat (który był w Polsce na Kongresie Intelektualistów we Wrocławiu — przyp. Red.), wniósł apelację w imieniu trzech skazanych, żądając jednocześnie rewizji procesu wszystkich sześciu. Sprawa odbędzie się prawdopodobnie przed najwyższym sądem stanu New Jorsey jeszcze w kwietniu.

Nadgorliwcy z policji

Jaką rzekomą zbrodnię popełnili skazani Murzyni? 27 stycznia 1948 r. o 10.30 rano drzwi małego, ciemnego i brudnego sklepiku otworzyły się i stara, 59-letnia kobieta, z twarzą zalaną krwią, zawołała o pomoc. Uderzono ją w głowę. Policja znalazła w głębi sklepiku jej męża, Williama Hornera z rozbitą czaszką. W kieszeni miał 1.642 dolary. Horner zmarł. Policja rozpoczęła polowanie na „dwóch nieznanych Murzynów". Na wszelki wypadek znalazła aż sześciu!

W chwili popełnienia zbrodni, Murzyni, którzy znaleźli się później w celi śmierci więzienia w Trenton, byli zajęci w następujący sposób: McKinley Forrest, jak zwykle, pracował u rzeźnika; John McKenzie pracował u innego rzeźnika; Horace Wilson ładował towary na ciężarówkę; Collis English, szwagier Forresta, w chwili zbrodni znajdował się w banku, gdzie inkasował czek; Ralph Dooper rozmawiał o tej porze z listonoszem, który mu przyniósł paczkę; James Thorpe nic nie robił tego dnia, gdyż przed tygodniem wyszedł ze szpitala, gdzie mu amputowano jedną rękę.

5 dni i nocy tortur

Adwokat O. John Rogge podaje dokładnie w swej apelacji co się wydarzyło następnie:

„Przez pięć długich, bardzo długich dni i nocy, owych sześciu Murzynów było „przesłuchiwanych" co godzinę, bez żadnego odpoczynku. Krótkie przerwy następowały tylko wówczas, gdy wyczerpani „stróże bezpieczeństwa" milkli na chwilę, aby nabrać tchu. Są dowody, kwestionowane przez policję, ale niewątpliwie prawdziwe, że wobec więźniów użyto przymusu, gwałtu, presji moralnej, narkotyków, obietnic i siły, aby przyznali się do winy.

Przed sądem więźniowie zaprzeczyli stanowczo wymuszonym od nich zeznaniom. Prokurator nie podał żadnych innych dowodów ich winy poza „przyznaniem się" w śledztwie. Nikt ze świadków nie rozpoznał w oskarżonych domniemanych morderców.

Sześciu obywateli amerykańskich zostało więc skazanych na śmierć na podstawie wymuszonych gwałtem zeznań, którym stanowczo zaprzeczyli przed sądem.

Prasa amerykańska nie poświęciła tej sprawie najmniejszej wzmianki, natomiast miotała się z oburzenia, piętnując „bezprawie", popełnione wobec kardynała węgierskiego, który przed sądem i w obecności dziennikarzy całego świata sam przyznał się do winy.

O niesprawiedliwym skazaniu sześciu Murzynów Europejczycy wiedzą o wiele więcej, niż większość Amerykanów.

Zasłona milczenia opada

Po raz pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych, przybyli tu zagraniczni prawnicy, aby zapoznać się z sądownictwem amerykańskim. Przyjechali delegaci Francji, Wielkiej Brytanii, Kuby i Filipin, członkowie Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników Demokratycznych, jedynej legalnej organizacji prawniczej, oficjalnie związanej z ONZ. (Stowarzyszenie to jest doradcą Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ). Delegaci przyjechali na proces jedenastu przywódców komunistycznych.

Delegat brytyjski, Ronald Whitty z „Haldane Society" (stowarzyszenie adwokatów brytyjskich członków Partii Pracy, któremu przewodniczy Cripps) otrzymał polecenie zapoznania się również z procesem w Trenton. Amerykanie byli zdziwieni, że interesuje się takim drobiazgiem. Whitty jeszcze bardziej zdziwiony, że Amerykanie tak mało wiedzą o tej sprawie.

„W Anglii sprawa ta miała o wiele większy rozgłos niż w Ameryce — oświadczył Whitty.. — Musiałem w Nowym Jorku dopiero tłumaczyć, o co mi właściwie chodzi".

Zasłona milczenia, otaczająca sprawę w Trenton, zaczyna stopniowo opadać. Olbrzymia „siła milczenia" wolnej prasy amerykańskiej zaczyna się załamywać. I „cała sprawa" z Trenton zaczyna urastać do rozmiarów skandalu międzynarodowego.

Kilka organizacji obrony praw cywilnych zainteresowało się procesem w Trenton. Kilka związków zawodowych uchwaliło rezolucje potępiające wyrok śmierci, wydany na sześciu Murzynów.

Na czele komitetu, który postawił sobie za zadanie uratować sześciu Murzynów, stanął Paul Robeson, sławny śpiewak murzyński. Być może, iż obecnie zrobi się coś wreszcie, aby uniemożliwić dokonanie ohydnej zbrodni na ludności murzyńskiej.

John Stuart.

W Hrubieszowskiem i Tomaszowskiem (2)

ŻYCIE ZACZYNA SIĘ OD NOWA

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Hrubieszów, w kwietniu.

Jedziemy przez część powiatu, która uległa największym zniszczeniom. Beznadziejnie smutny krajobraz ciągnie się na przestrzeni wielu dziesiątków kilometrów. Step. Zarośnięty bujnymi burzanami step. Włóczą się po nim zdziczałe, rozrośnięte do ogromnych rozmiarów koty — jedyna żywa pozostałość po ludziach, którzy tu kiedyś mieszkali...

Jedną po drugiej mijamy spalone przez sabotażystów, zrównane z ziemią wsie. Najczęściej jest to już tylko grupa sterczących wśród gruzów kominów. Ocalałe jeszcze tu i ówdzie zagrody zieją pustką „wyszabrowanych" doszczętnie wnętrz. Ani jedno światełko nie zamigoce tu wieczorem. Od dawna nie uczęszczane drogi zarastają trawą. W ogrodach stada dzików ryją grządki w poszukiwaniu zdziczałych kartofli i jarzyn.

„Oazy" PNZ

Wśród tych zdewastowanych i wyludnionych obszarów, niby oazy na pustyni, rozwija się szereg dobrze zagospodarowanych majątków państwowych. Jednym z pierwszych, które oglądamy, jest majątek Czesławice. Liczy on 260 ha, wysokourodzajnych iłów lubelskich. Poza tym jest tu 18 zarybionych stawów oraz chmielarnia szczycąca się najlepszą wydajnością w całym województwie. W ubiegłym roku dostawiono stąd do siarkowni chmielu w Lublinie piękny plon wynoszący **773 kg** z ha. Również inne zbiory tego majątku osiągnęły w ubiegłym roku dobre wyniki — **zebrano po 15—25 q. żyta, do 18 q. pszenicy i do 25 q. jęczmienia z ha.**

Oglądamy porządnie utrzymane budynki gospodarskie, które zostały wyremontowane w zeszłym roku metodą gospodarczą we własnym zakresie. Większość budynków została pokryta klepkami własnej produkcji. Dzięki tej metodzie remonty kosztowały o połowę mniej, niż gdyby je przeprowadzała jakaś firma budowlana.

W oborach Czesławic stoi obecnie 79 sztuk rasowego bydła (czarnobiała rasa nizinna), w stajni 26 koni roboczych, we wzorowo założonych chlewach z górą 100 sztuk nierogacizny. Ten rozkwit gospodarczy datuje się w Czesławicach od niespełna dwu lat. tj. od czasu gdy unormowały się w tych okolicach warunki bezpieczeństwa.

Nowe wsie

Wzdłuż drogi, którą jedziemy, biegnie tor kolejki wąskotorowej, która prowadzi do cukrowni w Werbkowicach. Kampania cukrownicza dawno już minęła, toteż dziwi nas ruch na pewnym punkcie tej trasy. Przy torze leży złożona duża ilość materiałów budowlanych wyładowanych widocznie ze stojących na bocznicach wagoników. Kilkanaście furmanek i samochodów ładuje i odwozi cegły. Panuje tu gorączkowy ruch i rwetes, który ostrym kontrastem odbija się od martwoty, jaką widzieliśmy na przejechanej dopiero co trasie kilkunastu kilometrów odłogów i zniszczonych wsi. Cóż się tutaj dzieje?

Okazuje się, że to plac wyładunkowy lubelskiego oddziału Spółdz. Budownictwa Wiejskiego, który odbudowuje w tej dzielnicy 3 zniszczone wsie. Odbudowuje? Nie. Należałoby raczej powiedzieć: **buduje...** Będą to trzy wzorowe wsie spółdzielcze, które zajmą prawdopodobnie osadnicy rekrutujący się z wiejskich organizacji młodzieżowych.

Odległe od siebie o kilkanaście kilometrów wsie Mircze, Szychowice i Cichobórz będą się składać z zupełnie nowych zagród typu „S.P.1". Jest to budynek parterowy z cegły na fundamencie betonowym, składa się z 2 pokoi, kuchni i sieni.

Dwie drogi odbudowy

Nasza dalsza droga znowu wiedzie przez odłogi i pustkowia. Ale obecnie patrzymy na nie już pod innym kątem widzenia. **Wiemy, że znikną one niebawem.** Poznaliśmy dwie drogi, którymi postępować będzie odbudowa gospodarcza tych zniszczonych powiatów: droga dalszego rozwoju Państwowych Gospodarstw Rolnych oraz droga tworzenia nowego typu wsi spółdzielczych. Te dwa typy gospodarki ożywią nowym życiem obszary odłogów, które właśnie mijamy. **A stanie się to wszystko jeszcze w ciągu tego roku...** W jaki sposób i przy pomocy jakich sił i środków — pomówimy w następnym reportażu.

St. Mioduszewski

Miasta pomorskie
uchwaliły stypendia

Komisja Stypendialna przy MRN w Inowrocławiu uchwaliła przyznanie 105 tys. zł. na stypendia dla uczniów Inowrocławskiej Szkoły Muzycznej, Miejskiego Gimnazjum Handlowego oraz dla 1 studenta UMK w Toruniu. Ze stypendiów skorzysta 30 osób w pierwszym rzędzie spośród zdolnej młodzieży chłopsko-robotniczej.

Komisja Oświatowa Pow. R.N. w Słupsku przyznała na rb. 46 stypendiów dla młodzieży szkolnej w ogólnej wysokości miliona zł. Ostatnio dodatkowo uchwalono przyznanie 13 stypendiów na sumę 245 tys. zł dla niezamożnej młodzieży wiejskiej uczącej się w szkołach podstawowych i średnich.

Z KRAJU

(Obsługa własna)

GÓRNICY UCZĄ SIĘ LATAĆ

WAŁBRZYCH. W szkole aeroklubu w Mieroszowie na D. Śląsku wkrótce rozpocznie się trening młodzieży górniczej, uczęszczającej na tegoroczny kurs szybowcowy zorganizowany w Wałbrzychu przez Dolnośląskie Zjednoczenie Przem. Węglowego.

Trening prowadzony będzie na 3 szkolnych szybowcach. Spodziewane jest ponadto otrzymanie kilkunastu szybowców z Instytutu Szybowcowego w Bielsku.

ZJAZD NAUCZYCIELI POMORSKICH

W TORUNIU odbył się zjazd przodowników pracy 8-tysięcznej rzeszy nauczycieli pomorskich. Zjazd podsumował wyniki dotychczasowej pracy.

Na zjeździe ustalono, iż z kadr przodowników będą się rekrutować pracownicy administracji szkolnej i kierownicy prac. kult. oświatowych.

INSTYTUT ODLEWNICTWA

W KRAKOWIE powstaje nowa placówka naukowa — Instytut Odlewnictwa. Uroczyste otwarcie Instytutu odbędzie się w dn. 21 kwienia br.

Nowa placówka ma na celu prace badawcze z zakresu odlewnictwa, materiałoznawstwa, technologii itd. Instytut wyposażony jest w laboratoria i odlewnię doświadczalną.

STOCZNIA BUDUJE KUTRY

USTKA. Przed paroma dniami był w Ustce wodowany kuter rybacki typu KU 134, drugi z serii 12 kutrów, planowanych na rok bieżący. Poprzedni kuter zeszedł ze stoczni w dniu 9 marca br. Przy budowie pierwszego kutra uzyskano jeden dzień oszczędności, a przy następnym trzy dni. Kutry KU 134 produkowane są całkowicie na Stoczni w Ustce, łącznie z montażem silników.

WIELKA HALA LUDOWA

W KATOWICACH zbudowana zostanie tzw. Hala Ludowa obliczona na 15 tys. widzów. W gmachu tym odbywać się będą imprezy sportowe, masowe widowiska kulturalne i wiece polityczne.

WCZASY ZNP

W POŁCZYNIE - ZDROJU w woj. szczecińskim wyremontowany został kosztem 6 milionów 800 tysięcy zł dom wypoczynkowo - szkoleniowy ZNP, w którym w czasie turnusów wypoczynkowych prowadzona będzie akcja szkolenia ideologicznego i zawodowego nauczycieli.

SZTUCZNY NAWÓZ ZE SZCZECINY

ZIELONA GÓRA. W zakładach szczotkarskich w Zielonej Górze znajdują się pokaźne ilości szczeciny odpadkowej, która według twierdzeń rolników nadaje się do zużycia jako nawóz sztuczny. Kierownictwa zakładu ofiarowuje bezpłatnie wszystkim chętny rolnikom owe odpadki szczeciny dla zużycia ich jako nawozu sztucznego na polach.

Akwarele architektoniczne
Tomasza Kornackiego

Wyjątkowo interesująca jest wystawa kompozycji architektonicznych Tomasza Kornackiego w SARP (ul. Foksal 2). Jest to architekt powiatowy w Pułtusku, malarski talent samorodny, czerpiący tematykę dla swej twórczości z pracy zawodowej.

60 obrazków akwarelowych i temperowych, to w 95 proc. fantazje. Kornacki pod tym względem żywo przypomina mistrza Noakowskiego i posiada nawet podobną technikę malarską: szkicowość, zamaszystość pędzla i oszczędność barwy. Przeważają trzy barwy: czerń dachów gontowych, zielona patyna kopuł miedzianych i czerwień ścian ceglanych. Jego ratusze renesansowe i gotyckie fasady, klasztory w wieńcu starodrzewia kreślone są rają pełnię ekspresji.

Artysta pracował głównie w czasie okupacji, widzimy jednak i dawniejsze prace, jak np. piękny cykl budowli Krzemieńca, stworzony w 1931 r. podczas pobytu artysty latem na plenerach. (wr)

Ptasiego mleka będzie Ci brakować, jak wygrasz w IV klasie 55-tej loterii 3 miliony milion, albo pół miliona! Śpiesz więc po los, bo pierwszy dzień ciągnienia już 7 KWIETNIA. K 1705-1

Siewy na Dolnym Śląsku rozpoczęte
Traktory wyruszyły w pole

Dolnośląskie ośrodki maszynowe przystąpiły do akcji siewnej. Biorą w niej udział m. in. 443 ciągniki, 2 tys. siewników nawozowych i 4,5 tys. nasiennych.

Przy ośrodkach maszynowych uruchomiono również punkty czyszczenia i zaprawiania nasion.

Między poszczególnymi ośrodkami maszynowymi, ich gromadzkimi filiami oraz między obsługą tych ośrodków zawarto umowy o współzawodnictwie pracy.

W wiosennej akcji siewnej bież. roku, 284 ośrodki maszynowe i ponad 500 filii tych ośrodków na Dolnym Śląsku wykonują prace usługowe na ponad 20 tys. ha gruntów mało i średniorolnych chłopów.

Pierwsze w Polsce
sanatorium pracy
dla gruźlików

3 bm. odbyło się w Zakopanem otwarcie pierwszego w Polsce sanatorium pracy dla gruźlików, zorganizowanego przez Związek b. Więźniów Politycznych, przy współudziale Min. Zdrowia.

Przy sanatorium uruchomione będą warsztaty szkoleniowe w których chorzy równocześnie z leczeniem będą mogli uczyć się nowego zawodu, odpowiadającego stanowi ich zdrowia.

Pomarańcze przybyły
do Gdyni

Statek „Lewant", płynący z Tel-Avivu z ładunkiem pomarańcz, zawinął do portu w Gdyni dnia 3 bm. w godzinach rannych. Na statku znajduje się 40 tys. skrzyń pomarańcz i 4 tys. skrzyń grape-fruitów. Po sprawdzeniu stanu, w jakim transport przybył, pomarańcze rozprowadzone będą do hurtowni. Rozdziałem zajmą się Związki Zawodowe. Pomarańcze, jak już donosiliśmy, przeznaczone będą dla dzieci, szpitali i sierocińców. Rozdział nastąpi przed świętami. Jack

Wymiana młodzieży
między Polską a CSR

Wydział młodzieżowy KCZZ zawarł umowę z Wydziałem Młodzieżowym Centrali Czechosłowackich Zw. Zaw., mającą na celu zacieśnienie współpracy młodzieży obu narodów, zrzeszonej w zw. zaw.

W ramach umowy w sierpniu b. r. przyjedzie do Polski 20-osobowa grupa czeskich młodzieżowych przodowników pracy. 20-osobowa grupa polska wyjedzie do Czechosłowacji.

1.144 tys. ton towarów
załadowały w marcu Gdańsk i Gdynia

GDYNIA (Tel. wł.). Ogólny obrót portów Gdańsk i Gdynia wyniósł w marcu 1.144.000 ton towarów.

W tej liczbie porty załadowały na eksport 1.023.000 ton węgla i koksu.

Tydzień solidarności
b. więźniów politycznych

W przeddzień Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu, międzynarodowa organizacja b. więźniów politycznych FIAPP przeprowadza od 3 do 10 bm. w 18 krajach europejskich tydzień manifestacji i mobilizacji b. więźniów politycznych do walki o pokój.

W ramach Tygodnia — odbędą się w miastach i gminach całego kraju 10 bm. publiczne zgromadzenia, na których b. więźniowie polityczni wraz z całym społeczeństwem manifestować będą na rzecz pokoju, wykonania planów państwowych, mających na celu rozkwit kultury i dobrobytu polskich mas ludowych.

TRZY CECHY PLANU

DROGOWSKAZ naszej gospodarki — Narodowy Plan Gospodarczy na r. 1949, stał się prawem obowiązującym. Po wszechstronnej dyskusji został on w dniu 31 marca r.b. uchwalony przez Sejm.

Gdybyśmy chcieli w największym skrócie podsumować wypowiedzi i sformułowania referenta generalnego, pos. Rapaczyńskiego i głosy innych mówców na temat obecnego Planu Gospodarczego, oraz dać najbardziej lapidarną jego charakterystykę, to da się ona ująć jak następuje:

NARODOWY PLAN GOSPODARCZY NA ROK 1949 PRZYNOSI DALSZE POGŁĘBIENIE PLANOWANIA W DZIEDZINACH OBJĘTYCH JUŻ POPRZEDNIO PLANOWANIEM, ROZSZERZA DOTYCHCZASOWY ZASIĘG GOSPODARKI PLANOWEJ, PODNOSI BARDZO ZNACZNIE WYSOKOŚĆ ZADAŃ.

Na czym opieramy te nasze wnioski? W czym wyrażają się te trzy zasadnicze cechy Planu Narodowego na 1949 r.? Odpowiedzmy na te pytania.

POGŁĘBIENIE planowania wyraża się przede wszystkim w tym, że zadania, jakie nakreśla plan przed poszczególnymi gałęziami gospodarczymi, są obecnie bardziej sprecyzowane, że planowanie, które w pierwszym roku planu 3-letniego, a nawet i w jego drugim roku, było przez wiele zakładów pracy traktowane powierzchownie, niechętnie, niemal jako zło konieczne — obecnie, w ostatnim roku planu „weszło już w krew", a jego znaczenie zostało należycie zrozumiane. Stąd nie zachodzą już, jak to było poprzednio, rozbieżności między planami nakreślonymi z góry, a możliwościami ich praktycznego wykonania przez dołowe ogniwa, lecz przeciwnie — planowanie jest obecnie wynikiem wspólnej myśli i pracy wszystkich ogniw organizacji gospodarczej.

ROZSZERZENIE ZASIĘGU planowania znajduje wyraz w tym, że po raz pierwszy w roku bież. działaniem planu objęta została gospodarka samorządowa i spółdzielcza. Również i w rolnictwie ujęte zostały planem po raz pierwszy podstawy gospodarki uspołecznionej. Mamy wreszcie plan kultury, obejmujący sprawy upowszechnienia filmu, radiofonizacji, akcję bibliotek i wydawnictw. Znaczy to, że plan obecny wiąże już wszystkie dziedziny naszej gospodarki, a co za tym idzie, daje państwu całkowity ster życia gospodarczego i możność kierowania nim na drodze budownictwa socjalistycznego.

ZWIĘKSZONE ZADANIA Planu na 1949 r. występują we wszystkich gałęziach naszej gospodarki. Produkcja przemysłowa wzrośnie w r.b. o 26% w porównaniu z rokiem ub. Produkcja rolnicza — o 16%. Na inwestycje w samym tylko przemyśle przeznacza się olbrzymią sumę 118 miliardów zł. Inwestycje w rolnictwie dokonane będą nakładem 34 mild. zł. Nakłady na instytucje naukowo-badawcze wzrosną w roku bież. o 200%. Na budownictwo przemysłowe przeznacza się 39 mild. zł. Handel zagraniczny po stronie importu wyrazi się kwotą 641 miln. dol, a po stronie eksportu — 662 miln. dol.

Niezmiernie doniosła dziedzina, jaką jest sprawa oświaty, dozna w roku bież. ogromnego postępu. Znikną obwody bezszkolne. Wszystkie dzieci od 7 do 13 lat, objęte będą nauczaniem.

Ogólna suma wydatków przewidzianych na cele kulturalne i socjalne, wyraża się (w planie inwestycyjnym i budżecie) — 129 mild. zł.

Przytoczyliśmy tylko kilka najbardziej charakterystycznych i wymownych cyfr z różnych dziedzin objętych planowaniem gospodarczym. Ich wymowa jest dostateczna, aby wyrobić sobie pogląd o ogromnym zasięgu i wielkiej skali naszego planowania, które wyraża się 800 MILIARDAMI zł. planu finansowego.

NA zakończenie nasuwa się jeszcze jedno pytanie. Czy tak wielki, tak śmiały plan ma szanse realizacji? Czy zostanie on w terminie wykonany? Mimo, że jesteśmy dopiero w początkowym okresie tego planu, możemy śmiało i z całą pewnością powiedzieć: PLAN BĘDZIE WYKONANY! Będzie wykonany przedterminowo i z nadwyżką Tak, jak plany lat 1947—48 zostały wykonane, a nawet w poważny sposób przekroczone, również i ostatni rok planu trzyletniego, mimo zwiększonych zadań, wykonany będzie.

To przekonanie, tę pewność opieramy na postawie mas pracujących, na ich zorganizowanym wysiłku, na coraz bardziej powszechnym ruchu współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego.

Tę pewność opieramy na konkretnych, coraz liczniejszych zobowiązaniach, przyjmowanych samorzutnie przez robotników zakładów produkcyjnych w całym kraju, wykonania tegorocznego Planu na 1, 2 a nawet 3 miesiące przed terminem.

T. D.

Spółdzielczość samopomocowa — szkołą gospodarki

Przemówienie prezesa Pszczółkowskiego na III Zjeździe ZSCh

3 bm. na III Zjeździe Związku Samopomocy Chłopskiej referat na temat roli spółdzielczości na wsi wygłosił prezes Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" ob. Pszczółkowski.
Streszczenie tego referatu podajemy poniżej.

Miliony małorolnych i średniorolnych chłopów — stwierdził mówca — współgospodarzy Polski Ludowej, setki tys. chłopów, którzy otrzymali z reformy rolnej ziemię poobszarniczą nie posiadały w rzeczywistości, w zaraniu Odrodzonej Polski, własnej organizacji spółdzielczej, która by służyła ich potrzebom i interesom, która byłaby narzędziem podnoszenia ich dobrobytu.

Istniejąca wówczas spółdzielczość na wsi znajdowała się w rękach bogatych chłopów i służyła głównie interesom bogatych chłopów.

W tych warunkach pierwszy Kongres ZSCh rzucił hasło budowania prawdziwie chłopskiej i ludowej spółdzielczości.

W ciągu 1945 r. powstało 784 gminne spółdzielnie, na koniec 1946 r. liczba ich wzrosła do 1.658, by dojść w końcu 1947 r. do liczby 2.497, a więc do osiemdziesięciu paru procent ogólnej liczby gmin.

Walka o ludową spółdzielczość

Nie były łatwe te pierwsze lata budowania spółdzielczości samopomocowej. Reakcja z całą wściekłością podjęła walkę z powstającymi gminnymi spółdzielniami Samopomocy Chłopskiej.

W takich warunkach działacze ZSCh z całą ofiarnością, z twardą wolą i z bojowym zapałem szli pomagać chłopom w łamaniu przeszkód, w przezwyciężaniu wszelkich trudności przy zakładaniu gminnych spółdzielni.

W tych warunkach zadania ZSCh koncentrowały się z konieczności na walce o zdobycie miejsca dla gminnych spółdzielni, o prawo obywatelstwa dla nich.

Dopiero przyjęte na II zjeździe „Społem" w listopadzie 1947 r. zasady przebudowy struktury spółdzielczości i rozpoczęte na ich podstawie w styczniu 1948 r. organizowanie PZGS i wreszcie powołanie 1 lipca 1948 r. Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" stworzyło warunki dla pełnego i szybkiego rozwoju spółdzielczości samopomocowej.

Rola spółdzielni gminnych

Rozwój gospodarczy gminnych spółdzielni wyraża się wzrostem obrotów o przeszło 40 proc. w stosunku do r. ub. W II półroczu 1948 r. obroty wyniosły 100 miliardów zł.

Gminne spółdzielnie stały się poważnym narzędziem walki ze spekulacją i wyzyskiem na wsi, **stały się poważnym czynnikiem pomocy małorolnym i średniorolnym chłopom.**

Powołane uchwałą Rady Ministrów ze stycznia b. r. do skupu trzody chlewnej i bydła, gminne spółdzielnie w ciągu dosłownie kilkunastu dni zorganizowały punkty spędu i rozpoczęły skup.

Po paru tygodniach pracy, gminne spółdzielnie już 20.III. osiągnęły osiemdziesiąt kilka proc. wykonania miesięcznego planu skupu, przekraczając plan w stosunku miesięcznym o przeszło 10 proc.

Ośrodki maszynowe

Bardzo ważnym odcinkiem pomocy małorolnym i średniorolnym chłopom, szczególnie skutecznym narzędziem walki z wyzyskiem kapitalistycznym na wsi, są ośrodki maszynowe.

ZSCh rozpoczął organizację ośrodków maszynowych przy gminnych spółdzielniach w 1947 r. Pod koniec tego roku było zorganizowanych pierwszych 405 ośrodków maszynowych. Na 31.XII. 1948 r. istniały już 2.022 ośrodki maszynowe.

W r. 1948 obsłużono 135.000 gospodarstw, w tym około 70 proc. małych i średnich. Plan rozbudowy ośrodków maszynowych na r. 1949 przewiduje ich wzrost do 3.000.

Plan inwestycyjny 1949 r. dla ośrodków maszynowych zamyka się cyfrą 4,5 miliarda zł., za które ośrodki maszynowe będą mogły zakupić 2.600 ciągników, 8.000 siewników, 400 młocarń i 1.150 żniwiarek.

Realizacja sojuszu robotniczo-chłopskiego

W przygotowaniu ośrodków maszynowych do siewów wiosennych ogromną rolę odegrała akcja łączności miasta ze wsią.

Dziesiątki tys. robotników wyjeżdża do pracy z fabryki na wieś, by pomóc chłopom, by wspólną pracą, wspólnym wysiłkiem budować dobrobyt Polski Ludowej. (Oklaski). ZSCh ze swojej strony organizuje wyjazdy chłopów do miast. W ten sposób utrwala się i krzepnie, wzbogaca się coraz nowymi i wspanialszymi formami współpracy sojusz robotniczo-chłopski.

Tak wygląda dorobek gospodarczy gminnych spółdzielni w dotychczasowym okresie i takie są plany na 1949 r. w nowych formach organizacyjnych.

Są jednak jeszcze przyczajeni wrogowie, trafiają się jeszcze spekulanci, bronią się jeszcze gdzieniegdzie bogacze wiejscy, jest jeszcze wielu pracowników nie rozumiejących roli i zadań spółdzielczości samopomocowej, a widzących w spółdzielni tylko interes handlowy. Z tymi walka nie została zakończona.

Zasady współpracy ZSCh ze spółdzielczością

Gminne spółdzielnie nie są podobne dzisiaj do tych sprzed 2—3 lat, torujących sobie drogę, są już masową organizacją gospodarczą chłopów, zdobywającą ogromną rolę w gospodarce wiejskiej, są wielką organizacją zaopatrzenia wsi i skupu produktów rolnych, mają szeroko rozbudowany samorząd i szeroką bazę członkowską.

Dlatego też nie wystarczają już dzisiaj dotychczasowe formy współpracy między ZSCh a spółdzielczością.

Nowe podstawy współpracy ZSCh ze spółdzielczością rolniczą mają być ustalone na dzisiejszym Kongresie.

Te nowe zasady współpracy oprzeć się winny na następujących zasadach:

1 to zasada, o której mówi deklaracja, którą ma uchwalić Kongres, że „Najważniejszym odcinkiem pracy Związku musi stać się gromada wiejska",

2 to zasada, że „Każdy członek ZSCh jest członkiem gminnej spółdzielni, — wreszcie

3 to przebudowa zrzeszeń branżowych, z dotychczas często zbiurokratyzowanych zrzeszeń na grupy hodowców i plantatorów w samej gromadzie.

Braki i niedomagania

Mówiąc o osiągnięciach w spółdzielczości rolniczej, nie można pominąć istniejących jeszcze braków i niedomagań, nie można pominąć faktu, że nie przezwyciężyliśmy jeszcze do końca wpływów elementów klasowo obcych w spółdzielni, że nie przezwyciężyliśmy kramikarstwa, nie można pominąć faktu, że w spółdzielniach jest dużo nieudolności i nieumiejętności, że jest wiele burokratyzmu, który toczy jeszcze wiele organizmów gminnych spółdzielni, a w większym jeszcze stopniu — aparat poszczególnych ogniw central rolniczych.

Czeka nas jeszcze wielka praca nad usunięciem przerostów biurokratycznych, nad usprawnieniem planowania, sprawozdawczości i rachunkowości — szczególnie ważnej dla prawidłowego prowadzenia spółdzielni.

Centrala Rolnicza rozpoczęła akcję doszkalania 1.500 buchalterów dla gminnej spółdzielni. Buchalterzy ci — to kandydaci ze wsi, chłopi, którzy przyjęci będą na bezpłatną praktykę do gminnych spółdzielni. (Oklaski)

Musimy dalej prowadzić upartą walkę o tani i sprawny handel uspołeczniony, służący szerokim masom średnio i małorolnych chłopów. Dla tej pracy trzeba szkolić i organizować nowe ludowe kadry. **Na tę pracę przeznacza się na r. 1949 przeszło pół miliarda złotych.** (Oklaski)

Zadania na rok 1949

Przed spółdzielczością rolniczą i przed gminnymi spółdzielniami stoją wielkie zadania do wykonania w roku 1949.

Mamy zwiększyć obrót, mamy wzmóc i usprawnić skup, ażeby tą drogą dostarczać taniej, mamy budować nowe magazyny. Ta praca wymaga mobilizacji szerokich mas członkowskich, której podstawy tworzone są w nowych formach i na nowych zasadach współpracy ZSCh ze spółdzielczością.

Na podstawie tych nowych zasad, w ścisłym sojuszu robotniczo - chłopskim, w oparciu o władzę ludową, o rozbudowany samorząd spółdzielczy, spółdzielczość samopomocowa usprawniać będzie swoją gospodarkę i służyć będzie podnoszeniu dobrobytu na wsi.

Spółdzielczość samopomocowa będzie szkołą masowej gospodarki i wyrobienia społecznego szerokich mas chłopskich. Spółdzielczość samopomocowa w r. 1949 wypełni swoje zadanie i służyć będzie interesom mało i średniorolnych chłopów.

SPB oszczędzi 256 milionów zł

Mechanizacja pracy zwiększyłaby znacznie tę sumę

W Społecznym Przedsiębiorstwie Budowlanym system oszczędzania zaprowadzono od początku istnienia instytucji, tj. od 1945 r. Od lipca 1948 roku metody zostały zgodnie z zaleceniami Min. Odbudowy usystematyzowane. Dało to dobre wyniki, bo w drugim półroczu 1948 roku SPB zaoszczędziło ok. 89 milionów zł, co stanowiło ok. 1,4 proc. wartości robót wykonywanych w tym okresie.

Ta planowa praca nad pogłębianiem systemu oszczędności prowadzona jest obecnie w dalszym ciągu, a w związku z uchwałą Komitetu Ekonomicznego przygotowano nowe wytyczne na rok bieżący. Przedsiębiorstwo to zamierza osiągnąć ok. 256 milionów złotych oszczędności przy planie pracy na ok. 15,6 miliarda zł. Na Warszawę suma zaoszczędzona sięgać będzie ok. 44 milionów zł przy planie pracy na 4 miliardy złotych.

Plan oszczędnościowy SPB przewiduje przeprowadzenie „odzysku" tej gotówki na robociźnie, materiałach i kosztach administracyjnych. Szczególnie oszczędności na robociźnie mogłyby być zwiększone przy przeprowadzeniu szeroko zakrojonej mechanizacji. W tej bowiem dziedzinie SPB mogłoby najwięcej zdziałać — inne jak administracyjna, czy materiałowa były przejrzane już w roku ubiegłym i porobiono tam odpowiednie skróty i oszczędności. Niestety, szczupłość środków inwestycyjnych nie pozwala SPB na poważniejsze zwiększenie ilości sprzętu, bez którego mechanizacja robót na większą skalę jest niemożliwa.

Podobnie, jak w innych przedsiębiorstwach i w SPB narady wytwórcze wykazały, że nie tylko na wielkich inwestycjach można osiągnąć poważne oszczędności. Nawet najdrobniejsze sprawy podsumowane przynoszą poważne korzyści. I tak np. dzięki zlikwidowaniu tzw. dyspozycyjności wozu, tzn. przydzielaniu samochodu osobowego do dyspozycji poszczególnych urzędników, uzyskano poważne kwoty zaoszczędzone. Dzięki temu, że wóz nie stoi i nie czeka na tego czy innego pracownika SPB, ale znajduje się ciągle w ruchu, Oddział Główny tego przedsiębiorstwa mógł zlikwidować trzy samochody i Centrala również trzy samochody. Licząc po ok. 120 tys. zł miesięcznie na eksploatację każdego z tych wozów, uzyska się poważne oszczędności.

Dobrym przykładem oszczędzania mogą służyć Zakłady Transportowe SPB, które wykonują roboty dla oddziału warszawskiego. Zakłady te zmniejszyły personel administracyjny z 40 na 20 pracowników, przy tym podniosły wydajność poszczególnych samochodów ciężarowych z 15 ton do 40 ton dziennie. Przyniosło to oczywiście wybitną obniżkę stawek za użytkowanie dzienne tych samochodów.

Przed 1 maja

otwarcie 3 Domów Towarowych

Jeszcze przed 1 maja nastąpi uruchomienie kilku nowych Powszechnych Domów Towarowych w Wałbrzychu, Ząbkowicach i Gliwicach. W Bydgoszczy PDT przeniesie się do innego, większego budynku.

Z dniem 1 maja czynnych będzie na terenie kraju ogółem 81 PDT. (i)

Od tempa przygotowań zależy ich wyjazd

50 tysięcy dzieci Warszawy na koloniach

Powołana została 12 marca Komisja do spraw wczasów letnich dla dzieci i młodzieży. Celem zapewnienia współdziałania wszystkich instytucji zainteresowanych akcją wczasów letnich oraz w celu racjonalnego wykorzystania rozporządzalnych w tym zakresie środków materialnych i osobowych postanowiono utworzyć Główną Komisję przy Ministerstwie Oświaty, Wojewódzkie Komisje przy Kuratoriach, Stołeczną i Łódzką Komisję, Komisje Powiatowe oraz Rodzicielskie Komisje Wczasów przy szkołach i przedszkolach w ramach Komitetów Rodzicielskich.

Na specjalnie zwołanej w dniu wczorajszym konferencji przedstawiciel Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego powierzył kierownikom i dyrektorom szkół stołecznych utworzenie Rodzicielskich Komisji Wczasów, w skład których wejdzie kierownik szkoły, przedstawiciel Rady Pedagogicznej, 3 członkowie Komitetu Rodzicielskiego oraz 2 przedstawiciele Komitetu Opiekuńczego.

Do zadań Komisji należy wstępna selekcja i kwalifikacja młodzieży, współdziałanie w zorganizowaniu badań lekarskich, ustalenie wysokości opłat wg ustalonych norm jak również organizowanie i prowadzenie placówek akcji wczasów.

PIERWSZEŃSTWO DLA DZIECI ROBOTNIKÓW

Zasadniczą zmianą, cechującą tegoroczną akcję wczasów, jest kwestia doboru dzieci. Poza Ministerstwem Oświaty akcję tę finansuje w br. Fundusz Socjalny, asygnując na ten cel ponad 4,5 miliarda złotych.

Fundusz ten jest własnością świata pracy i dlatego w ogromnej większości z akcji wczasów letnich winny skorzystać dzieci ze środowisk robotniczych, jak również dzieci chłopów średnio- i małorolnych oraz dzieci podopieczne i pozostające w rodzinach zastępczych.

Dzieci uczęszczające do przedszkoli, jak również młodzież do lat 16-tu, pozostająca dotąd poza szkołą winna być również objęta tą akcją. Liczba dzieci rodziców wolnych zawodów, rzemieślników i kupców nie może przekraczać 2,5 proc. ogólnej liczby kierowanych na kolonie, obozy czy półkolonie.

Poza pochodzeniem socjalnym decydującą rolę w kierowaniu na wczasy odgrywać również będzie stan fizyczny dzieci. W związku z tym w poszczególnych szkołach przeprowadzone zostaną przez lekarzy szkolnych badania dzieci. Niektóre z dzieci, wymagające specjalnej opieki kierowane będą na kolonie lecznicze.

Akcją wczasów letnich w Warszawie objętych zostanie ok. 50 tys. dzieci. Ponieważ do szkół uczęszcza ponad 100 tys. młodzieży wynika z tego, iż co drugie dziecko będzie mogło spędzić przynajmniej część wakacji poza miastem.

Wysokość opłat za pobyt na wczasach zależna jest od miesięcznego dochodu przypadającego na jednego członka rodziny i wahać się będą od 500 zł do 6 tys. zł miesięcznie za kolonie i od 300 do 3.500 zł za półkolonie.

Przodownicy pracy oraz rodziny zastępcze korzystają z ulg w wysokości do 30 proc. Dzieci, będące na utrzymaniu matek-wdów względnie wychowujące się w specjalnie ciężkich warunkach mogą również ubiegać się o przyznanie ulgowej opłaty. Niektóre dzieci będzie można całkowicie lub częściowo zwolnić z opłaty. Kwestią tą zajmie się już Komisja Rodzicielska, która na podstawie wywiadów, zbada stan zamożności poszczególnych rodziców i przydzieli im odpowiednią stawkę dopłaty.

Oprócz opłat normalnych, każda instytucja, kierująca dzieci na swoje kolonie ma prawo do pobrania sumy zł 10 miesięcznie, tytułem ubezpieczenia od wypadku.

W tej chwili wszystkie szkoły przystępują do prac wstępnych, związanych z akcją wczasów, a więc do wyboru Komisji Rodzicielskiej oraz rekrutacji i kwalifikacji dzieci na wyjazd. Od tempa tych prac zależy w dużej mierze powodzenie akcji. W końcu kwietnia Komisje Rodzicielskie winny już powiadomić Stołeczną Komisję Wczasów o ilości zakwalifikowanej młodzieży. (Bor)

3 tys. dzieci Polonii

na wakacjach w kraju

3.000 dzieci polskich z zagranicy przybędzie 15 lipca br do kraju, aby spędzić tu wakacje letnie. Ponadto z zagranicy przybędzie do kraju 200-osobowa grupa młodzieży na wakacje letnie na koloniach ZMP.

Akcją wakacyjną objęta będzie w tym roku młodzież i dzieci polskie z Austrii, Niemiec, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Francji, Holandii, Belgii oraz Danii.

Zastępca gauleitera Śląska

skazany na 12 lat

KATOWICE. (tel. wł.). Sąd Okręgowy w Katowicach skazał 4 bm. Hansa Karola **Fausta**, szefa administracji hitlerowskiej na Śląsku w latach 1941—1943 i b. zastępcę gauleitera Brachta na 12 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 5. Osk. zaliczono dwuletni pobyt w więzieniu.

KRONIKA SĄDOWA

Za współpracę z gadzinówką

W Sądzie Okręgowym w Warszawie 5 kwietnia br. rozpocznie się proces przeciwko 4-m współpracownikom „Nowego Kuriera Warszawskiego". Na ławie oskarżonych zasiądą: przedwojenny wiceprokurator z Poznania, a obecnie adwokat Kazimierz Garszyński, redaktor działu literackiego, Leonard Muszyński, redagujący w „szmatławcu:' felietony i recenzje teatralne; Adam Królak — autor nowel i powieści o treści sensacyjno-erotycznej, oraz Eugeniusz Ridel, były przedwojenny współpracownik Domu Prasy w Warszawie. Ridel był dyrektorem administracyjnym „NKW" i kierownikiem kolportażu. Podczas okupacji podpisał on volkslistę i razem z gestapowcami brał udział w grabieży mienia żydowskiego.

Sprawa potrwa 2 dni. Powołanych będzie ok. 30 świadków. M. in. zeznawać będą również byli współpracownicy „NKW", skazani już na kary więzienia, a mianowicie: Wielgomasowa i Trepanowski.

Czy żona odpowiada?

Czy żona odpowiada materialnie za czyny przestępcze swego męża — rozstrzygnie wkrótce Wydział Cywilny Sądu w Warszawie.

W jednym z biur prywatnych w Warszawie mąż ukradł maszynę do liczenia, którą sprzedał w sklepie z maszynami za 50 tys. zł. Maszynę po kilku dniach zakwestionowała Milicja Ob. Obecnie właściciel sklepu, który kupił kradzioną maszynę, wytoczył powództwo przeciwko mężowi i żonie o zwrot zapłaconej sumy za maszynę plus koszty remontu. Orzeczenie Sądu w tej sprawie oczekiwane jest z zainteresowaniem, gdyż dotychczasowe przepisy prawa małżeńskiego majątkowego kwestii tej nie regulują.

Zniżki na przejazd samolotem

w okresie Targów Poznańskich

W okresie trwania Międzynarodowych Targów Poznańskich, które trwać będą od 21 kwietnia do 10 maja br. Polskie Linie Lotnicze „Lot" uruchamiają w tym okresie nowe połączenia krajowe, oraz wprowadzają międzylądowanie w Poznaniu dla niektórych linii zagranicznych.

Nowe linie krajowe zostaną uruchomione na trasie: Warszawa — Bydgoszcz — Poznań i Warszawa — Łódź — Poznań, a międzylądowanie w Poznaniu będzie się odbywać dla następujących linii zagranicznych: Warszawa — Paryż, Warszawa — Praga, Warszawa — Kopenhaga i Warszawa — Bruksela — Paryż.

W okresie Targów na wszystkich liniach krajowych do i z Poznania udzielane będą 30 proc. zniżki od taryfy normalnej. Na wszystkich liniach zagranicznych, dochodzących do Poznania w okresie Targów, przy podróży odbywanej w obu kierunkach pasażer otrzymuje zniżkę w wysokości 33 proc. normalnej taryfy biletu.

Automatyczną Centralę Telegraficzną uruchomiono w Katowicach

W Katowicach została uruchomiona pierwsza w Polsce automatyczna Centrala Telegraficzna.

Uruchomienie tej Centrali ma doniosłe znaczenie, jako pierwszy krok do unowocześnienia całej sieci telegraficznej kraju.

STOŁECZNE WYSTAWY

ROBOTNICY, CHŁOPI I RZEMIEŚLNICY

w poszukiwaniu własnego wyrazu artystycznego

Deszcz wystaw spadł na Warszawę. Plastycy - amatorzy w Radzie Związków Zawodowych, dział sztuki zdobniczej w Muzeum Narodowym i artystyczne rękodzieło wsi w Politechnice. A za parę dni czeka jeszcze wystawa pośmiertna Felicjana Kowarskiego i jubileuszowa — Stanisława Czajkowskiego.

Twórcy trzech pierwszych wystaw, nie umawiając się, stworzyli wspólną więź społeczną dla swych dzieł. Kto zwiedzi wszystkie, dowie się, jak patrzą na piękno przyrody i pracy ludzkiej: robotnik, chłop i rzemieślnik i co chcą wyrazić w swej sztuce.

PĘDZEL I PALETA PO PRACY

Wystawa samorodnych talentów w Radzie Związków Zawodowych jest przygotowaniem do znacznie większej, składającej się z 3.000 eksponatów ogólnopolskiej wystawy w Muzeum Narodowym w maju. Ujrzymy obrazy i rzeźby licznych robotników i urzędników — artystów, oddających godziny swego wypoczynku umiłowanej sztuce.

250 eksponatów z obecnej wystawy eliminacyjnej znajdzie się w Muzeum. Tematyka amatora ściślej wiąże się z dniem dzisiejszym. Artysta samorodny chętnie naśladuje, nawet kopiuje, często bezkrytycznie poddaje się cudzym wpływom, ale sam fakt, że uległ urokowi sztuki, nadaje jego pracy wartość.

Członek jury, art. malarz grupy plastycznej „Warszawa", Jerzy Burski, jest duchowym opiekunem samouków. Pierwsze z nadesłanych eksponatów, jak wyznał szczerze, wprawiły sąd konkursowy w niemałą troskę. Co wybrać z tych prac „lakierniczych", mówiąc stylem braci malarskiej. Na szczęście sypnęły się prace wartościowe.

Oto kapitalna głowa starca, praca montera p. Garbaciuka. Nowe obrazy starego znajomego Karola Czampego, który zabłysnął na dwu wystawach samorządowców. Tym razem dorzucił do dawnych dworek z ul. Racławickiej i świetną akwarelę. Spotykamy tu jeszcze innych znajomych: Wiktora Stachowiaka, wypowiadającego się najtrafniej w satyrycznych szkicach: Janusza Kączkowskiego, przyrodnika - pedagoga, obserwującego niezmordowanie życie kwiatów i ptaków. Tym razem sięgnął do nowego arcytrudnego tematu: wiatru halnego.

Prócz sposobu wykonania, jury brało pod uwagę oryginalność pomysłu. Ciekawe są np. „Żyrandole nad Warszawą" Jarosińskiego, reminiscencje z obozu w Murnau — Osuchowskiego i twarze Lesisza. Ob. Gadecka podchwyciła ciekawą scenę z Ośrodka Zdrowia. Należy zwrócić uwagę na zapał i zapamiętałość w pracy 11-letniego Putkowskiego.

W końcu ciekawostki: Smok ceramiczny z elektrycznymi oczami Bąkowskiego i dekoracja tetralna ob. Uklei.

Kto chce wygrać jeden z obrazów, przeznaczonych do rozlosowania, niech wpisze się do księgi pamiątkowej, podając swój adres.

SZTUKA LUDOWA MODERNIZUJE SIĘ

11 delegacji artystów ludowych zjechało z okazji obrad Zw. Samopomocy Chłopskiej do Warszawy i ogląda swe własne rękodzieła na wystawie w Politechnice.

Jest to pierwsza krajowa wystawa w planie Min. Kultury i Sztuki, ukazująca sztukę wsi **nie zabytkową, lecz współczesną.** Po dłuższym pobycie w Warszawie pójdzie do Sopot i Wrocławia.

Główny akcent położono na malowanki i wycinanki z uzupełnieniem przez inne działy, jak haft, ceramika, rzeźba, tkactwo, koronkarstwo itp.

Wystawa nie jest dziełem anonimowej zbiorowości, lecz ludzi o znanym imieniu i nazwisku. W Felicji Cyryłowej z Zalipia, Kordackiej z Myszyńca. Konstantym Kitowskim z Iłży czy Marii Gwarkowej ze Śląska widzimy przodowników w określonych dziedzinach twórczości artystycznej. Wiele z tych nazwisk znalazło się w katalogach wystaw ludowych w Moskwie, Paryżu, Brukseli i Waszyngtonie, gdzie nasze rękodzieło wsi doznało entuzjastycznego przyjęcia.

Wyrazem zainteresowania najnowszymi problemami kraju jest ceramika młodej dziewczyny z Iłży, Jadwigi Kosiarskiej. Dziadowie jej i ojce toczyli garnki, ona z tej samej gliny ulepiła „Świnkę" z prosiętami, jako symbol akcji „H".

POLSKIE MEBLE, SZKŁO, PORCELANA

Nauką epok, stylów jest nowy dział stały — sztuki zdobniczej w Muzeum Narodowym. Jeśli dotychczas zwiedzało w niedzielę zbiory muzealne ok. 14.000 osób, teraz zwiedzających będzie znacznie więcej. Przybędą stolarze, jubilerzy, rytownicy, tkacze.

Nie o to chodzi by podziwiać piękne sepety i sekretarzyki próżniaczej królowej Marysieńki, lecz zdobyć tajemnicę przepięknej intarsji czy inkrustacji, przekonać się, z jakiego drzewa robiono te cacka.

Dział Sztuki Zdobniczej bogato reprezentowany był przed wojną w Muzeum Narodowym: zajmował 20 sal z ogólnej liczby 80. Dziś zbiory stopniały do 50 proc. i trzeba je było zmieścić w 6 salach. Stąd stłoczenie i nie taka ekspozycja, jakiejby sobie życzyli jej organizatorzy.

Kustosz St. Gebethner skorzystał z wszelkich zbiorów prywatnych, wyławiając ciekawsze eksponaty, jako depozyty. Pokaźną liczbę zabytków uzyskało Muzeum z dobra poniemieckiego i dworskiego. Znajdujemy tu eksponaty z Państwowych Zbiorów Sztuki, dawnej Biblioteki Ordynacji Krasińskich, ze zbiorów Gołuchowskich i Wilanowskich. Przedmioty te, ratowane w czasie działań wojennych, z wielkim nakładem kosztów i pracy zostały doprowadzone do pierwotnego wyglądu.

Na podeście znajdujemy niejako zapowiedź tego, co we właściwych salach znajdzie ciąg dalszy. Zobaczymy tu gobeliny flamandzkie z 16 w., meble, skrzynie rzeźbione i intarsjowane, potężne szafy z 17 i 18 w. Dalej — portrety kostiumowe, fajanse holenderskie, szkło, porcelanę, pasy sukckie, tkaniny, meble, drobiazgi z kości słoniowej arcydzieła grawerskie, w tym pieczątkę srebrną Anny Jagiellonki i sygnet Stefana Batorego.

Niebawem wydany będzie obszerny przewodnik ilustrowany z komentarzami, który pozwoli lepiej zorientować się w tych skarbach sztuki.

(wr)

Rady starej gospodyni

Dania postne

Zosiu miła — okres tanienia jaj zbiega się z postem, i chwilowymi trudnościami mięsnymi. Możemy więc dzięki kurom urozmaicić nasz jadłospis, a równocześnie „zaostrzyć" go przez różne potrawy ze śledzi, których mamy dużo na rynku.

Jaja przed gotowaniem należy obmyć w occie, soli lub sodzie. Jaja na miękko, dla chorych i małych dzieci gotuje się 1—2 minut, albo liczy się do 100. Jaja na półmiękko gotować 3—4 minuty, albo liczyć do 200. Jaja ugotowane na twardo lub półtwardo wkłada się na chwilkę do zimnej wody, aby skorupka łatwiej odeszła. Ażeby zabezpieczyć jaja w gotowaniu od popękania skorupek, należy przed gotowaniem trzymać je kilka minut w zimnej wodzie.

Doskonałym daniem są JAJA NADZONE W SOSIE ŚMIETANOWYM: Zrobić zaprażkę z 3 dkg tłuszczu i 3 dkg mąki, rozprowadzić 1/4 l rosołu lub wody, dodać do smaku proszku cytrynowego, posolić, wlać 1/4 l śmietany i zagotować. Gotowy sos wylać na ogniotrwały półmisek lub patelnię, dobrze podgrzać i na gorący wbić jaja. Gdy zetną się, podać do stołu. Do jaj podać możemy ziemniaki, kalafiory, lub buraczki.

JAJA NA TWARDO Z KMINKIEM: czysto obmyte jaja namoczyć na noc w zimnej wodzie, do której włożyć (na 8 jaj — 2 dkg kminku i 2 dkg soli) kminek i sól. Dnia następnego gotować w tej samej wodzie przez 3 godziny, gdy woda wygotuje się zbytnio, dolać trochę świeżej. Jaja takie przejdą zapachem kminku i nabiorą żółtawej barwy. Po ugotowaniu włożyć na chwilkę do zimnej wody, obrać ze skorupki i obłożyć (pionowo) sałatkę jarzynowo - majonezową. Ubrać gałązkami zielonej pietruszki.

SAŁATA Z BURAKÓW: Upieczonych w piecyku 1—2 kg małych, czerwonych buraków, obrać i poszatkować bardzo cienko w plasterki. Oddzielnie pokrajać bardzo cieniutko w plasterki cebulę, posolić aby zmiękła, zmieszać z burakami, polać oliwą z proszkiem cytrynowym. Jest to sałata doskonała, a u nas prawie nie znana.

Twoja ciotka.

Dwie nowe szkoły
w Warszawie

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane przystąpi w najbliższym czasie do dalszych prac przy budowie gmachu szkolnego przy ul. Kopernika. Będzie to jeden z największych budynków szkolnych w stolicy. Długość jego frontu wynosić będzie 120 metrów, a wysokość 5 pięter. W roku ubiegłym zbudowano fundamenty tego gmachu.

MPRB rozpocznie również wkrótce budowę gmachu szkolnego przy ul. Kraj. Rady Narodowej. Będzie to trzy piętrowy gmach długości ok. 100 m. Budynek ten powstaje z funduszów ofiarowanych przez ludność Śląska.

Robotnicy „Rygawaru" pomagają wsi
Działacze gminni... zapominają o akcji „0"

Jeszcze kilka ostrych zakrętów i po 50 minutach jazdy zatrzymujemy się na miejscu. Sekretarz Koła Gminnego PZPR w Załuskach (pow. płoński) i kierownik Ośrodka Maszynowego czekają już na szosie.

— Kiedy rozpoczynacie siewy? — zapytuje ob. Frąckiewicz, sekretarz koła PZPR z fabryki „Rygawar" w Warszawie. — Już w bieżącym tygodniu — odpowiada kierownik Ośrodka. Siewniki stoją gotowe. **Małorolni chłopi złożyli zapotrzebowanie na obsianie 200 ha ziemi. Żądania ich spełnimy w 100 proc.**

Robotnicy z „Rygawaru" interesują się wszystkim, bowiem w styczniu br. postanowili na zebraniu partyjnym przyjść gminie Załuski z całkowitą pomocą, zarówno na polu kulturalnym, jak i gospodarczym.

Reperacji siewników i narzędzi w Ośrodku Maszynowym na razie dokonywać nie trzeba, gdyż wszystkie maszyny są nowe. Trzeba jednak zelektryfikować wieś Kroczewo.

ŚWIATŁO I ŚWIETLICA

Wprawdzie sprawa elektryfikacji tej wsi ciągnie się już od 20 mies. lecz dotychczas nic nie zrobiono. Nie było komu robić. Kredyt w sumie 300 tys. zł przyznany na ten cel w ub. roku nie został wyzyskany i trzeba się starać na nowo.

Nie tylko zresztą kredyt nie został wyzyskany, lecz również i około 40 proc. szarwarków chłopskich.

Te niedociągnięcia postanowili usunąć robotnicy z „Rygawaru". Do pracy wzięli się ostro. Plany robót i kosztorysy elektryfikacji zostały już ustalone. W bieżącą niedzielę przyjedzie ekipa robotników z Warszawy i z pomocą chłopów wkopie słupy i przeprowadzi przewody. Szkoła w Kroczewie zostanie zelektryfikowana przed 1 maja, a cała wieś w ciągu 6 mies.

Dotychczas młodzież ze wsi Kroczewo włóczyła się wieczorami i w niedziele po szosie, a starsi zaglądali często do knajpy. Pomyśleli i o tym pracownicy „Rygawaru". W jednej z sal szkolnych urządzą na 1 maja świetlicę. Pieniądze na radioaparat i meble już zebrani pomiędzy sobą.

ZAPOMNIELI

W gminie Załuski, którą postanowili zaopiekować się robotnicy „Rygawaru", zamieszkuje na 1.583 gospodarzy — 1.350 chłopów małorolnych i działkowiczów. Są oni chętni do pracy społecznej, lecz nie mają odpowiednich kierowników.

W lutym br. Zw. Samopomocy Chłopskiej zarządził zwołanie zebrania uświadamiającego o akcji H. Chłopi poschodzili się z okolicznych wsi odległych niejednokrotnie o kilkanaście kilometrów. Czekali od g. 10—14, lecz prelegent nie przyszedł.

W ub. niedzielę Zarząd Gminny zarządził zebranie kół Ligi Kobiet i kół Gospodyń Wiejskich w celu wyboru delegatek do Gminnej Rady Kobiet. Zebranie miało się odbyć o godzinie 13.

Pierwsza przybyła dopiero o godz. 15.10 delegatka Ligi Kobiet z Płońska. Nie wiemy, czy zebranie się odbyło. Wyjechaliśmy o 16.30. Kobiety czekały, lecz do tego czasu ani wójt, ani przewodniczący Rady Narodowej i Zw. Samopomocy Chłopskiej na zebranie nie przybyli. Zapomnieli widocznie o „akcji O". (Strz.)

Chorzy na gruźlicę studenci
zamieszkają w domu zdrowia na Bielanach

Około 1000 studentów na ogólną liczbę 20 tys. młodzieży akademickiej w Warszawie choruje na gruźlicę płuc. Jest to odsetek bardzo poważny i dlatego na walkę z gruźlicą wśród studentów musi być położony szczególny nacisk.

Jednym ze sposobów walki z gruźlicą, zapobieganiu jej rozszerzania się, jest odseperowanie chorego od otoczenia. Tymczasem wielu studentów — chorych na gruźlicę mieszka dotąd w Domach Akademickich, gdzie jeden pokój zajmuje zawsze kilku studentów.

Na Bielanach czynione są przygotowania do otwarcia domu przeznaczonego dla studentów, chorych na gruźlicę. Zamieszka w nim około 100 studentów. Nie będą oni przerywali studiów, co jest nieuniknione przy skierowaniu chorego do sanatorium w Zakopanem.

Lepsze mieszkanie, lepsze odżywianie i stała opieka lekarska wpłynie niewątpliwie dodatnio na stan ich zdrowia. Ministerstwo Zdrowia przyrzekło już opiekę lekarską nad Domem Studenta na Bielanach.

Wydział Zdrowia Federacji Polskich Organizacji Studenckich posiada wykazy chorych na gruźlicę studentów. Na podstawie tych wykazów zostaną wydane skierowania do Domu na Bielanach głównie dla chorych studentów z Domów Akademickich.

Dom na Bielanach będzie oddany do użytku w początkach przyszłego roku akademickiego. (was)

Miliony cegieł odzyskano z ruin
Akcja rozbiórkowa będzie przedłużona

Obawy przed zimowym martwym sezonem budowlanym okazały się płonne. W związku z tym zimowa akcja rozbiórkowa, która liczyła przede wszystkim na zatrudnienie robotników budowlanych czasowo bezrobotnych, musiała sama pokonywać szereg trudności dla zdobycia właśnie tego robotnika. Akcja ta miała trwać od 1 stycznia do 31 marca b. r., jednakże, ze względu na bardzo dobre wyniki, jakie osiągnięto w tak krótkim czasie, postanowiono ją przedłużyć.

W okresie „zimowym" bieżącego roku sprawą rozbiórek kierował pełnomocnik Min. Odbudowy i Min. Pracy i Opieki Społecznej — dyr. Olszewski. Obecnie akcja rozbiórkowa ulegnie reorganizacji. Będzie ona przekazana do dalszego prowadzenia poszczególnym wydziałom technicznym zarządów miejskich.

Niewątpliwie w dalszym ciągu będzie trwała rozbiórka zarówno w Warszawie, jak i w dwóch głównych ośrodkach „produkcji" odzyskiwanej cegły: we Wrocławiu i w Szczecinie.

Jeżeli chodzi o osiągnięcia dotychczasowe pod względem wydajności, organizacji pracy i stosunkowo niskiej ceny robocizny — pierwsze miejsce zajmuje Szczecin, który dostarczył dotychczas ponad 60 milionów sztuk cegieł. Wrocław dostarczył 46 mil. sztuk. W woj. poznańskim planowane wydobycie z ruin 20 mil. sztuk cegieł znacznie przekroczono. Łącznie w akcji zimowej objęto pracą 170 miejscowości na terenie całego kraju. Na prowadzenie tych robót przewidziano planem 1.750 mil. zł.

Do 30 czerwca b. r. ilość wydobytej cegły powinna osiągnąć cyfrę 250 mil. sztuk, a do 1 listopada plan wydobycia przewiduje dalsze 100 mil. sztuk.

Największą ilość wydobytej cegły zużyje Warszawa, do której dostarczone będzie z wydobytego już „zapasu" ok. 70 mil. sztuk. Łódź — 20 mil. sztuk, a Kraków — ok. 12 mil. sztuk. Warszawa z własnych ruin wydobyła już około 5 milionów sztuk cegły w akcji zimowej. I wydobędzie jeszcze sporo.

Sprawy warszawskie

BUDOWLANY „PODKUP"

Prawdziwie wiosenna pogoda sprzyja uaktywnieniu sezonu budowlanego w Warszawie. W związku z tym zespoły robocze, których stan liczebny był zmniejszony na okres robót zimowych, są obecnie ponownie powiększone. Na razie nie wytwarza to jeszcze na rynku budowlanym braku rąk roboczych..

Natomiast, jeżeli chodzi o siły fachowe, już obecnie daje się odczuwać wzmożone poszukiwanie, zabieganie, a nawet podstępne przyciąganie sił technicznych do jednego przedsiębiorstwa z innego, gdzie ów inżynier czy technik był równie potrzebny.

Słowem rozpoczyna się między przedsiębiorstwami niezdrowa konkurencja. Pod pretekstem, że w przedsiębiorstwie „konkurencyjnym" takie czy inne stanowisko jest lepiej płatne, następuje wysuwanie żądań o podwyżkę czy zaszeregowanie w wyższej pozycji służbowej. Rzecz prosta, że nie zawsze przedsiębiorstwo daje się złapać na lep tego rodzaju „argumentów" i zwalnia fachowca, nie mogąc wbrew obowiązującym stawkom wyróżniać jednostek. Fachowiec ów wędruje do tak wychwalanego przez siebie przedsiębiorstwa, gdzie albo rzeczywiście otrzymuje wyższą stawkę, albo też przystaje na takie same wynagrodzenie, jak w firmie poprzedniej, a fałszywy wstyd nie pozwala mu przyznać się do popełnionego nietaktu i powrócić na dawniej zajmowane stanowisko.

Ta niezdrowa sytuacja wytwarza niepotrzebne wędrówki fachowców z firmy do firmy. Nie sprzyja to prawidłowemu rozwojowi robót, trzymaniu się programu prac, czy programu oszczędności. Nie rzadko bowiem przedsiębiorstwo, aby nie utracić fachowca, udziela mu ostatecznie podwyżki.

Przygotowuje się obecnie umowę zbiorową w budownictwie, która ureguluje i ujednolici stawki zarobkowe. Z chwilą wejścia w życie tej umowy zbiorowej należy ostatecznie i bezwzględnie zapobiec „podkupywaniu" personelu technicznego. (AS)

KĄCIK PORAD PRAWNYCH

Odebrać rodzicom prawo opieki

Romana K. W tej samej co i Pani kamienicy mieszka rodzina M. z dwojgiem dzieci. Z sutereny dochodzą ciągle odgłosy awantur i bijatyk. Ojciec niefachowy robotnik pracuje dorywczo na budowie. Matka handluje. Często małżonkowie M. wracają do domu pijani, urządzają libacje, których świadkami są 6-letni syn i 12-letnia córka. Zły przykład rodziców fatalnie odbija się na dzieciach, które mimo woli zaprawiają się w pijaństwie, paleniu papierosów i używają już dziś jak najgorszego słownika. Dzieci chodzą do szkoły nieregularnie. Dziewczynkę spotyka się często w towarzystwie dorosłych mężczyzn, znajomych matki, którzy z pewnością nie wyprowadzą jej na dobrą drogę. Ponieważ dzieci są „inteligentne, miłe i uczynne — jak wynika z listu Pani — czy i kto może wszcząć odpowiednie kroki, by pozbawić rodziców prawa opieki nad dziećmi.

Jeżeli postępowanie rodziców zagraża poważnie dobru dziecka, władza opiekuńcza może wydać zarządzenia konieczne w celu usunięcia tych uchybień.

Należałoby stwierdzić, czy rodzina M. korzysta z opieki Ośrodka Współdziałania. Jeśli tak, to Pani, jako najbliższa sąsiadka, powinna zgłosić się do kierowniczki dzielnicowego ośrodka i podzielić się z nią swymi spostrzeżeniami. A wtedy, po uprzednim wywiadzie opiekunki społecznej, Ośrodek mógłby wnieść do Sądu sprawę o odebranie rodzicom prawa opieki nad dziećmi i umieszczenie ich w zakładzie. Jeśli rodziną nie opiekuje się Ośrodek, może Pani zwrócić się do Milicji Obywatelskiej, a wreszcie nie korzystając z niczyjego pośrednictwa może Pani sama wystąpić do Sądu, charakteryzując okoliczności tłumaczące konieczność ograniczenia władzy rodzicielskiej.

W przypadku zawieszenia lub odebrania władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom władza opiekuńcza ustanowi opiekę nad dziećmi.

Pyta Pani, kto w wypadku odebrania rodzicom prawa opieki, będzie łożył na utrzymanie dzieci? Otóż przepis mówi, że zawieszenie lub odebranie prawa opieki nie zwalnia rodziców od obowiązku ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dzieci.

Władza opiekuńcza może przyznać rodzicom pozbawionym władzy rodzicielskiej prawo widzenia się z dziećmi.

Jeśli by rodzice zmienili tryb życia, to na wniosek któregokolwiek z nich, po uprzednim zbadaniu sytuacji przez władzę opiekuńczą, władza rodzicielska może im być przywrócona. (st)

ZARZĄD OLSZTYŃSKIEGO
Towarzystwa Wędkarskiego
zawiadamia,

że w dn. 10 kwietnia br. w pierwszym terminie o godz. 12-tej w drugim terminie o godz. 12.30 w lokalu Olsztyńskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej przy ul. Artyleryjskiej odbędzie się Walne Zebranie Członków Towarzystwa. Porządek dzienny:

1. Zagajenie
2. Wybór Przewodniczącego
3. Sprawozdanie ustępującego Zarządu i Komisji Rewizyjnej
4. Dyskusja
5. Wybór nowego Zarządu
6. Wolne wnioski.

Obecność członków Towarzystwa na zebraniu — obowiązkowa.

K. 152-1 ZARZĄD

Trzecia zmiana, sortownie, zbiornice
i inne usprawnienia
„Norblin" przed 1-ym maja

Dla uczczenia czynu pierwszomajowego załoga fabryki „Norblin" wykona do 30 kwietnia 40 proc. planu rocznego.

— Umożliwi nam to — mówi przedstawiciel Rady Zakładowej — zakończenie wykonania planu do 20 października br.

W jaki sposób robotnicy „Norblina" osiągną ten sukces?

Otóż na ostatniej naradzie wytwórczej został omówiony i ustalony szczegółowy plan działania. Przede wszystkim więc postanowiono rozszerzyć akcję współzawodnictwa pracy. To będzie podstawa gwarantująca wykonanie zamierzeń.

W grudniu ub. roku we współzawodnictwie brało udział tylko 40 osób. Obecnie bierze już udział 219 uczestników.

Do końca roku przybędzie jeszcze około 20 robotników.

Dalszym poważnym krokiem w akcji usprawnienia pracy będzie zmniejszenie do minimum opuszczonych dni roboczych i spóźnień.

— Rozszerzamy również zakres naszej pracy — informuje przedstawiciel koła partyjnego.

— Rurownia rozpoczęła pracę na 3-cią zmianę. Projektujemy także wprowadzenie 3-ej zmiany przy produkcji drutu.

Wprowadzono również kilka usprawnień w organizacji pracy. Np. w rurowni założono narzędziownię podręczną, aby nie marnować czasu na przynoszenie narzędzi z odległego magazynu. Poza tym warsztat narzędziowy zobowiązał się wykonać większą ilość wysokiego gatunku narzędzi.

Równocześnie z wykonywaniem zobowiązań 1-majowych załoga „Norblina" wprowadziła znaczne oszczędności, szczególnie w zużyciu surowca.

Na terenie zakładów założono zbiornicę i sortownię złomu. Dzięki temu fabryka otrzymuje wartościowy i tani surowiec.

Przeprowadza się oszczędności drobne: zbiórkę papieru i szkła.

Palacze piecowi postanowili wydobywać z popiołu i żużlu odpadki metali.

W halach obróbki metali ustawiono skrzynie na odpadki i skrawki metali. Dzięki temu unika się dodatkowego sortowania odpadków, które odbywało się przy pomocy elektromagnesu, zużywającego znaczną ilość energii. (mg)

Jak lepiej budować
uczą się cieśle i murarze PPB

Murarze i cieśle z Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych Nr 1, 3 i 13 rozpoczęli wczoraj kurs szkolenia zawodowego. Kurs ten, odbywający się na terenie budowy Domu Słowa Polskiego, potrwa 6 tygodni.

Słuchacze dotychczasowi, niewykwalifikowani robotnicy z owych 3 przedsiębiorstw, będą łącznie uczęszczać na 150 godzin wykładów teoretycznych i 200 godzin zajęć praktycznych. Pracę swą rozpoczną o godz. 7.30 rano i do g. 12 odbywać będą zajęcia praktyczne. Po obiedzie do godz. 16 trwać będzie szkolenie teoretyczne.

Oprócz wykładów z przedmiotów zawodowych dla cieśli i murarzy, kursiści będą pobierali naukę języka polskiego, matematyki, naukę o Polsce współczesnej, oraz maszynoznawstwa.

— Nie wszyscy uczestnicy kursów odnieśli się początkowo z pełnym zaufaniem do tej innowacji — mówi organizator i kierownik kursu inż. J. Sadyłowski. Niektórzy obawiali się, że poniosą jakieś straty materialne wskutek zmniejszonej liczby godzin zatrudnienia przy budowie. Tymczasem zysk kursantów jest oczywisty. Otrzymują oni wynagrodzenie normalne, jak za 8 godzin pracy, a gdyby w czasie kursu przy zajęciach praktycznych wykonali roboty przewyższające zwykle stawki — przewidziane są dla nich premie. Podobna zresztą sytuacja była przy organizowaniu kursu dla analfabetów. **Dziś na naszej budowie Domu Słowa Polskiego nie ma już ani jednego robotnika, który by na liście płacy, kwitując odbiór pieniędzy stawiał zamiast nazwiska — krzyżyki czy kółka.**

Z Centralnego Zarządu PPB kierownictwo kursów otrzymało 70 tys. zł przeznaczone na zakup pomocy naukowych.

Wygodniej będzie jeździć i wygodniej chodzić
75 tys. metrów kw. wybrukują pracownicy MPRD przed 1 maja

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych zobowiązali się dla uczczenia Święta 1 maja wykonać wiele prac w przyśpieszonym terminie. Dzięki temu wiele remontów i nowych robót będzie zakończonych znacznie wcześniej, niż ustalono w planach lub będą one wykonane w wyznaczonym terminie, chociaż rozpoczęto je z opóźnieniem.

Do 31 maja MPRD miało naprawić w Warszawie 75 tys. m kw. chodników i jezdni, głównie na trasach trolleybusowych i autobusowych. Dzięki zobowiązaniu pracowników remonty te będą wykonane już przed 1 maja.

Budowa dróg betonowych w sanatorium polsko-szwedzkim w Otwocku będzie zakończona 30 kwietnia (zamiast 25 maja).

Mimo że do budowy torów tramwajowych na ul. Zygmuntowskiej przystąpiło MPRD ze znacznym opóźnieniem, spowodowanym przedłużeniem się zimy, tory te będą gotowe w pierwotnie ustalonym terminie, tj. 15 kwietnia.

ROBOTY TOROWE

Prace na Wisłostradzie, także rozpoczęte z opóźnieniem wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych, zostaną zakończone w wyznaczonym czasie — do 20 lipca br.

Pracownicy MPRD zobowiązują się przyśpieszyć tempo pracy nie tylko w okresie przed 1 maja, ale przez zwiększenie wydajności pracy stale realizować zasady systemu oszczędnościowego.

Projekty racjonalizacji pracy nie są narzucane z góry przez dyrekcję przedsiębiorstwa, lecz na odwrót — napływają do dyrekcji z poszczególnych działów. Np. oddział robót inwestycyjnych zaprojektował budowę torów tramwajowych na ul. Targowej pomiędzy ul. Zygmuntowską a Kijowską, nie zwiększając stanu zatrudnienia, zakończyć do 1 czerwca, zamiast 20 czerwca br.

Pozwoli to zaoszczędzić 2.250 roboczo-dniówek, co w przeliczeniu na pieniądze da sumę 972.000 zł.

ZE ZŁOTÓWEK — MILIONY

Dziennie przy niedokładnym ubijaniu trzeba było wywozić ok. 27 m sześc. ziemi. Przy zlikwidowaniu tej wywózki dzięki dokładnemu ubijaniu zaoszczędzi się rocznie 2.824.875 zł.

Na dobrze ubitej ziemi trzeba będzie wykonać najwyżej dwukrotnie roboty brukarskie, podczas gdy dotychczas brukowano trzykrotnie. Przyniesie to w stosunku rocznym 1.157.400 zł oszczędności.

Poważne oszczędności osiągnie się również przez punktualne rozpoczynanie i kończenie pracy. Przy pobieraniu narzędzi na 10 minut przed rozpoczęciem i zdawaniu ich w ciągu 10 minut po zakończeniu pracy, osiągnie się dziennie 20 minut oszczędności, co przy stanie zatrudnienia 400 robotników (tylko w dziale robót inwestycyjnych przedsiębiorstwa) zapewni rocznie 1.615.950 zł oszczędności. (was)

Nagrodę za wynalazek
otrzymał technik Witkoś

Technik Urzędu Telekomunikacyjnego w Warszawie **ob. Stanisław Witkoś** zaprojektował ostatnio uchwyt do wyciągania uszkodzonych lub złamanych drążków z rur kanalizacji kablowej.

Uchwyt ten umożliwia wyciąganie uszkodzonych drążków bez potrzeby rozkopywania chodników i wybijania otworów w kanalizacji kablowej i przyczynia się wydatnie do zaoszczędzenia czasu i kosztów.

Technik Witkoś za pomysł i opracowanie projektu uchwytu otrzymał z Ministerstwa Poczt i Telegrafów podziękowanie i nagrodę pieniężną w wysokości 15 tys. zł.

Pani ZIUTA
o porządkach domowych
»Moda i Życie Praktyczne«
nr 10 K 1669-1

Przedświąteczny egzamin spółdzielni
Jaka będzie cenzura po „cenzurowanym" gospodyń

Każdy okres przedświąteczny staje się poważnym egzaminem dla całego aparatu dystrybucyjnego — szczególnie dla sklepów uspołecznionych. W okresach tych popyt na pewne artykuły żywnościowe znacznie wzrasta przewyższając „o głowę" zapotrzebowanie normalne z innych okresów. Doświadczenie uczy, że nie wszystkie spółdzielnie wchodzą w okres świąteczny z pełnym zapasem potrzebnych produktów. W gorących dniach runu na sklepy często powstawały nagłe braki, przy czym dotyczyły one tych artykułów, których zapasy były całkowicie wystarczające.

Aby uniknąć dawnych usterek, sklepy państwowe i spółdzielcze dokonać powinny dokładnego przeglądu posiadanych towarów. Jest już ostatni moment, aby hurtownie uzupełniły ilościowo swe zapasy, a kierownicy poszczególnych sklepów opracowali plan sprzedaży, oparty na doświadczeniach ubiegłych lat. **Jeśli powstaną braki, szczególnie w podstawowych artykułach, jak mąka, cukier i drożdże, to całkowita odpowiedzialność spadnie na poszczególne spółdzielnie gdyż zapasy krajowe, posiadane obecnie, pokrywają każde nawet największe zapotrzebowanie.**

Przegląd posiadanych zapasów wskazuje, że nie powinno być kłopotów z pełnym zaopatrzeniem odbiorców w przetwory owocowe, grzyby makaron, ocet, ryby wędzone, tłuszcze roślinne, wina krajowe, kawę prawdziwą i zbożową. Kłopoty z zaopatrzeniem w towary „deficytowe" jak np. masło można zmniejszyć, jeśli spółdzielnie zatroszczą się w czas o nagromadzenie zapasu na okres świąteczny nawet, gdyby miało to nastąpić kosztem bieżącej sprzedaży. Nie można bowiem zapominać, że rynek przed świętami jest nerwowy i panikarski. Pewne braki, powstające w innych okresach, przyjmuje on znacznie spokojniej. Spółdzielnie powinny w swych świątecznych rachubach wziąć ten „psychologiczny" moment pod szczególną uwagę.

Nie ubiegając faktów, pragniemy przypomnieć, że aparat spółdzielczy znajdzie się w okresie świątecznym pod dokładną „obserwacją" klientów. Ponieważ na własnych błędach uczyć się najlepiej, mamy nadzieję, że w tym roku nauka w las nie pójdzie.

RADIO

W dniu 6 bm. (środa) usłyszymy m. in. następujące audycje:

Wiadomości: 5.15, 6.10, 7.00, 8.00, 12.04, 16.00, 17.45, 20.00, 23.00. Wszechnica: 9.30, 18.00.

11.30 Dla klas młodszych: „Będzie szkoła" — słuchowisko; 12.20 Muzyka; 12.30 Koncert dla szkół; 13.30 Przerwa; 15.25 Muzyka popularna; 15.30 Dla dzieci: „Kryształowa kula Krzysztofa Kolumba" Wasilewskiej (I); 15.50 Muzyka popularna; 16.15 Skrzynka techniczna; 16.30 „Gramy w szachy"; 16.45 „Melodie filmowe i operetkowe"; 17.35 „Prątek gruźlicy w walce z gruźlicą" pogadanka Millera; 18.20 Pieśni polskie i radzieckie; 18.35 „Daleko od Moskwy" Ażajewa (XII); 18.35 Koncert organowy; 19.10 Koncert Chopinowski; 21.00 „Opowieści o Chopinie" — Czartkowskiego (VII); 21.15 Muzyka klasyczna; 21.30 „Godzina myśli" — Słowackiego; 21.50 Muzyka popularna; 22.00 Muzyka taneczna; 23.10 Koncert; 24.00 Koniec audycyj.

Dr. med. E. J. SZULC 1423-1
choroby wewnętrzne
przeprowadził się na ul. Racławicką 12 m. 4 I piętro przyjmuje od 4 do 6 pp.

Z powodu przedwczesnego tragicznego zgonu
ś. † p.
Zdzisława Bąbczyńskiego
wyrazy współczucia pozostałej żonie składają pogrążeni w głębokim smutku
239-1 BRAT, BRATOWA I BRATANKOWIE

Nasiona warzywne, gospodarcze, kwiatowe
W WYBOROWEJ JAKOŚCI POLECA
SPECJALNY SKŁAD NASION
Jeziorkowski i S-ka
Sp. z ogr. odp.
Poznań, ul. Wielka 13 K 151-1
Cenniki wysyłamy na życzenie bezpłatnie.

Centrala Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich
w Lublinie, Kapucyńska 1
poszukuje
inżyniera lub technika budowlan.
ORAZ
technika instalatora
maszyn mleczarskich
K 148-0 DYREKCJA

Hodowla NASION
K. Buszczyński i Synowie
Sp. z ogr. odp.
ODDZIAŁ w LUBLINIE
Telefon 40-51 K 145 1

Kierownictwo Kamieniołomów Państwowych
w Zagnańsku pod Kielcami (odległość 10 km. od Kielc)
poszukuje:
1) KSIĘGOWEGO — bilansisty — na stanowisko głównego księgowego posiadającego praktykę w księgowości przemysłowej
2) KSIĘGOWEGO — kalkulatora — posiadającego praktykę w dziedzinie kalkulacji przemysłowej.
Warunki płacy wg. Układu Zbiorowego z dnia 5.I.49 dla pracowników zatrudnionych w przemyśle mineralnym BRANZA KAMIENIOŁOMÓW. Mieszkanie zapewnione. Podania wraz z załącznikami przesyłać pod adresem: Kierownictwo Kamieniołomów Państwowych w Zagnańsku — poczta Zagnańsk k. Kielc. Bliższe omówienie warunków na miejscu. Nr telefonu Kierownictwa — Kielce 1705.
K 283-1

Na polach wre już praca

Zaoraliśmy w parę dni 10.000 ha

Od dyrektora Działu Rolnictwa i RR, ob. J. Błonieckiego, uczestnika ostatniej konferencji w sprawie akcji siewnej, która odbyła się w poniedziałek pod przewodnictwem wojewody olsztyńskiego gen. M. Moczara, dowiadujemy się, że rozpoczęta niedawno na naszym terenie wiosenna kampania na roli ma przebieg zupełnie zadowalający. W ciągu tych niewielu dni zaorano ok. 10.000 ha, a ponadto obsiano owsem i grochem kilka tysięcy hektarów.

Dawne niedociągnięcia w akcji zaopatrywania rolników w nasiona zostały w porę zauważone i będą usunięte w ciągu najbliższych paru dni.

W akcji bierze udział około 70.000 koni roboczych i 1.600 traktorów. Przeliczając traktory na jednostki siły pociągowej otrzymamy 78.000 czynnych jednostek pociągowych, które podczas obecnej kampanii powinny uprawić, to znaczy zaorać i obsiać, licząc od 6 do 7 ha na jednostkę, ponad 500 tysięcy ha ziemi ornej.

KOLEJNO PÓJDĄ POD PŁUG

Poniedziałkowa konferencja u ob. wojewody była niejako podsumowaniem naszych możliwości w tej mierze. Ze sprawozdań, złożonych przez czynniki administracji rolnej, wynika, że po wyeliminowaniu z ogólnej ilości odłogów ziem, przeznaczonych na zalesienie itp., pozostanie 169.000 ha nie uprawionych jeszcze ziem ornych.

Z tej puli 80.000 ha jest objętych wiosennym planem akcji siewnej, a reszta — 89.000 ha zagospodarowane zostaną w ramach specjalnej akcji w myśl zarządzenia trzech ministrów w sprawie likwidacji odłogów.

Kolejność zagospodarowania tej drugiej części odłogów będzie następująca: 40 proc. obszaru pójdzie pod orkę i zasiew podczas tej wiosny, 40 proc. obsianych zostanie mieszankami w okresie przedżniwnym, a pozostałe 20 proc. w jesieni.

NORMY PRACY DLA KONI

Podczas konferencji ustalono m. in. normę pracy dla koni na cały rok bieżący, to znaczy na wiosenną i jesienną kampanię na roli licząc w to i orki przedzimowe — w rozmiarach 12 ha na jednostkę. Celem urealnienia tych norm wprowadzone zostaną dla koni specjalne karty pracy do notowania wykonywanych przez nie codziennych robót.

Zarządzenie to powinno uniemożliwić korzystanie z traktorów tym gospodarzom, którzy posiadają własny sprzęt.

100 TRAKTORÓW PONAD PLAN

W toku obrad obecny na naradzie przedstawiciel TOR postawił do dyspozycji ob. wojewody 100 własnych traktorów, które wyremontowane zostały przez tę instytucję ponad przewidziany dla niej plan kosztem 15 mil. zł.

Ob. wojewoda przydzielił te traktory ośrodkom maszynowym w powiatach, które mają do zlikwidowania największą ilość odłogów. Braniewo otrzymało 25 sztuk. Mrągowo — 15, Nidzica — 25, Olsztyn — 20, Pisz — 10 i Szczytno — 5 sztuk.

Traktory te będą dokonywały orek przede wszystkim na gruntach najuboższej ludności rolnej za opłatą zależnie od gleby i stopnia zamożności od 2.600 do 4.500 zł. za hektar. Ciągniki te będą czynne w polu już od jutra. Brakujących traktorzystów i brygadzistów dostarczy TOR.

ODMROŻONE CIĄGNIKI

Dowiadujemy się również, że poruszona przez „Życie" sprawa rozrachunków między spółdzielniami gminnymi a TOR-em została już załatwiona i nieczynne dotychczas ciągniki niebawem będą uruchomione.

W chwili obecnej ośrodki maszynowe dysponują 254 traktorami. Ich tabor powiększy się o dalsze 44 nowe sztuki, sprowadzone na nasz teren w ramach dostaw z przyznanego nam kontyngentu w ogólnej ilości 204 sztuk czeskich „Zetorów" i polskich „Ursusów".

Ponadto Centrala Rolnicza w Warszawie użyczy naszym ośrodkom maszynowym dodatkowo 6 ciągników. Z zestawienia tych cyfr wynika, że tabor ośrodków maszynowych w bieżącej kampanii rolnej wynosić będzie 304 sztuki. (l)

Wysokość wymiaru podatku gruntowego

obliczył pełnomocnik wojewódzki

Na podstawie danych liczbowych, dostarczonych przez powiatowych pełnomocników do spraw podatku gruntowego, pełnomocnik wojewódzki obliczył wysokość wymiaru tego podatku w bieżącym roku na 1.398.946.271 zł. Tyle mają uiścić drobni rolnicy, PGR i lasy państwowe w gotówce.

Wysokość podatku w zbożu, jak również składki na Fundusz Oszczędnościowy Rolnictwa nie zostały jeszcze obliczone. Jak wiadomo, składki z tytułu FOR opłacają gospodarstwa o dochodowości ponad 80 metrów zboża rocznie.

Na poczet pierwszej raty podatku gruntowego przed ostatecznym terminem płatności, który upłynął 31 marca, sami tylko drobni rolnicy wpłacili przeszło 300 mil. zł. Przypominamy opieszałym płatnikom, że od 1 bm. obowiązują odsetki od sumy wymiaru i dodatki na zwłokę, nie licząc dalszych kosztów, związanych z postępowaniem egzekucyjnym. (l)

Przodownicy pracy

olsztyńskiego TOR-u

W Mrągowie w okręgowych warsztatach TOR, jak donieśliśmy już wczoraj odbyła się uroczystość wręczenia nagród przodownikom pracy, którzy szczególnie wyróżnili się w zimowej akcji remontu traktorów.

Dziś podajemy nazwiska zasłużonych i nagrodzonych przodowników. Są to: Jan Szatkowski (Dobre Miasto) — 261 proc. normy. Józef Dadeło (Giżycko) — 163 proc. Antoni Markuszewski (Iława) — 164,7 proc. Eugeniusz Tomas (Olsztyn) — 180,6 proc. Stanisław Stachowicz (Orneta) — 287,4 proc. Mieczysław Iwańczyk (Szczytno) — 191,7 proc. Jan Zadrożyński (Mrągowo) — 255 proc. Antoni Jankowski (Ostróda) — 504 proc. Adam Grudziński (Bartoszyce — 278 proc. i Mieczysław Masiul (Kętrzyn) — 180 proc.

Ponadto otrzymało nagrody trzech pracowników umysłowych: Bednarski (Mrągowo), Krzywonos (Orneta) i Rygielski (Iława). Poza tym siedemnastu robotników warsztatowych otrzymało ze Zw. Zaw. Metalowców dyplomy uznania.

Dla uczczenia Święta Pracy

Olsztyńska Liga Kobiet

wezwała do współzawodnictwa Białystok

W ramach czynu pierwszomajowego woj. Zarząd Ligi Kobiet w Olsztynie wezwał do współzawodnictwa pracy na odcinku społecznym i organizacyjnym Woj. Zarząd L. K. w Białymstoku. Białystok wezwanie przyjął i po uzgodnieniu planu akcji oba województwa przystąpiły już do współzawodnictwa.

Olsztyńska Liga Kobiet zobowiązała się zorganizować do 1 maja wspólnie z ZSCh rady kobiece w 77 gminach utworzyć koła LK we wszystkich zakładach pracy woj. olsztyńskiego oraz w 132 państwowych gospodarstwach rolnych. Liczbę dotychczasowych kół terenowych podwoić z 42 na 84, zorganizować 238 kół gospodyń wiejskich.

WALKA Z ANALFABETYZMEM

Na odcinku pracy kulturalno-oświatowej zorganizowane będą 4 - dniowe kursy prelegentek dla aktywu Ligi w Olsztynie oraz aktywistek z powiatu. Powstanie 20 zespołów czytelniczych w kołach Ligi, 7 zespołów dramatycznych oraz zespół gazetki ściennej. W lokalu każdego zarządu powiatowego LK znajdzie się komplet wydawnictw KUK-u.

Liga przystępuje do szeroko zakrojonej akcji w walce z analfabetyzmem. W tym celu wydeleguje najlepsze aktywistki Ligi do społecznych komisji do walki z analfabetyzmem, mobilizując całą organizację w mieście i na wsi do czynnego udziału w rejestracji analfabetów, oraz przygotowując 4 punkty szkoleniowe początkowego nauczania.

PRACE OPIEKUŃCZE

Wespół z ZSCh przystępuje Liga Kobiet do zorganizowania dziecińców wiejskich, oraz 3 rad opiekuńczych w dziecięcych zakładach zamkniętych. Przeprowadzone będą ponadto we wszystkich izbach dworcowych matki i dziecka pokazy racjonalnego odżywiania i pielęgnacji niemowląt.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ.

W dziedzinie spółdzielczości zaprojektowano wciągnięcie do pracy z nią związanych 25 proc. kobiet.

Prócz tych zobowiązań LK. w Olsztynie zmobilizuje możliwie jak największą liczbę kobiet do udziału we współzawodnictwie pracy o przedterminowe wykonanie planu 3-letniego.

Zakres pracy, jaki przyjęła na siebie olsztyńska Liga Kobiet, jest obszerny i wnikający we wszystkie dziedziny naszego życia. Kobieta dzisiejsza bierze w nim czynny udział, przyczynia się swą ofiarną pracą na równi z mężczyzną do budowy zrębów socjalistycznej Polski.

Olsztyńskie Zakłady Ceramiczne

realizują swój plan oszczędnościowy

Olsztyńskie Zakłady Ceramiczne w ogólnym nurcie akcji oszczędnościowej realizują poważne zamierzenia w tym kierunku. Na oszczędności złoży się przede wszystkim obniżenie wskaźników norm zużycia poszczególnych materiałów do produkcji. Z drugiej znów strony skrócenie norm czasu przyśpieszy cykl produkcyjny, z czym łączy się z kolei oszczędność na zużyciu węgla.

W roku ub. na tak zwane „odpalanie" 1 tysiąca cegieł zużywano 280 kg węgla, natomiast w roku bieżącym przy tej samej ilości cegieł zużycie paliwa spadnie do 200 kg węgla. W ciągu całego sezonu produkcji zaoszczędzi to około 8 tysięcy ton węgla.

Przy dotychczasowych normach czasu na 1 tysiąc sztuk cegły zużywano 90 roboczogodzin. Obecnie wystarczy 80 roboczogodzin, przy równoczesnym podniesieniu wskaźnika jakości.

Ambicją załóg olsztyńskich zakładów ceramiki czerwonej jest zamknąć tegoroczny sezon produkcyjny wygospodarowaniem 8 milionów oszczędności. Suma ta w porównaniu z wykonanym planem przemysłowym roku ub. podwoi się do 17 milionów zł, ponieważ obniża się koszty własne tegorocznego sezonu produkcyjnego. (an)

28 grup wycieczkowych

przybędzie do nas na wczasy ruchome

W poniedziałek podpisana została w Olsztynie umowa w sprawie t. zw. wczasów ruchomych, zawarta między naszym oddziałem Polskiego Tow. Krajoznawczego a istniejącą w ramach OKZZ dyrekcją Wczasów Pracowniczych.

Umowa przewiduje przybycie do Olsztyna, jako punktu wypadowego, 28 grup wycieczkowych, które w okresie czterech miesięcy od 1 czerwca do końca września przewiną się przez schroniska w Olsztynie, Rucianach, Mikołajkach i Wilkasach pod Giżyckiem. Pobyt każdego turnusu na naszym terenie obliczony jest na 2 tygodnie.

Bardziej szczegółowe dane, dotyczące wczasów ruchomych o których już niejednokrotnie pisaliśmy podamy w jednym z najbliższych numerów „Życia".

Tegoroczny wypoczynek nauczycieli

w Mrągowie, Giżycku i Ostródzie

Olsztyńskie władze szkolne organizują w roku bieżącym specjalne ośrodki wczasów dla nauczycieli. Wczasy te, podzielone na dwutygodniowe turnusy, trwać będą od 1 lipca do 15 sierpnia.

Wytypowane już zostały następujące miejscowości dla wczasów nauczycielskich: Mrągowo, gdzie znajdzie pomieszczenie 80 nauczycieli. Giżycko — dla 80 osób i Ostróda — dla 100 osób.

Wczasy te, pomyślane przede wszystkim dla nauczycieli z centralnych województw, przyczynią się znakomicie do popularyzacji piękna naszych terenów, będąc równocześnie poważnym wkładem w akcję repolonizacyjną.

Dzień Olsztyna

KONCERT ORKIESTRY ZHP

Dziś w środę w ramach tygodnia Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych przed sekretariatem Okręgu przy ul. Curie-Skłodowskiej koncertować będzie orkiestra ZHP. Początek koncertu o godz. 18.

LOTERIA FANTOWA

Biuro Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy już otrzymało do rozsprzedaży losy na wielką loterię fantową, organizowaną przez SKOW na rzecz odbudowy wyższych uczelni stolicy. Ciągnienie odbędzie się w dniach 27, 28, 29 i 30 bm. w Warszawie. Losy w cenie 200 zł. można nabywać do 15 bm. w biurze WKOW, Urząd Wojewódzki I piętro, pok. 29, oraz w sekretariacie ZAMP w lokalu Studium Prawno- Administr. na Starym Mieście.

AUTOR NA WIDOWNI

Jak już donosiliśmy, dziś wchodzi na afisz teatru komedia Kazimierza Barnasia „Znak", z którą ostatnio zespół teatralny objeżdżał województwo po premierze w Ostródzie. W Olsztynie sztuka idzie w premierowej obsadzie.

Na dzisiejsze przedstawienie zapowiedział przyjazd z Gdyni autor, Kazimierz Barnaś, obecnie kierownik literacki Teatru Wybrzeża. (n)

SPORT WARMII i MAZUR

Od dziś wszyscy trenują

Regulamin tegorocznych biegów narodowych wprowadza w stosunku do lat ubiegłych pewną inowację. Polega on na tym, że w biegu będą mogli wziąć udział tylko ci zawodnicy, którzy wykażą się co najmniej 10-oma odbytymi treningami.

Naturalnie, konieczność kontroli treningu wyklucza przygotowania się indywidualne, na własną rękę. Treningi prowadzić będą instruktorzy WUKF w oznaczonych dniach i godzinach.

W Olsztynie treningi przed biegami narodowymi rozpoczynają się już dziś o godz. 18 na stadionie leśnym. Odbywać się one będą trzy razy w tygodniu: w poniedziałki, środy i piątki na tymże stadionie i o tej samej godzinie.

Biorący udział w treningu otrzymają specjalne karty, na których instruktor WUKF będzie notował ilość odbytych treningów. Ta niepotrzebna na pozór procedura ma jednak głębsze znaczenie. Chodzi o to, aby w biegach wzięli udział zawodnicy odpowiednio przygotowani, przede wszystkim kondycyjnie. (no)

KĄCIK SZACHOWY

W niedzielę rozpoczął się turniej szachowy o mistrzostwo Olsztyna.

W turnieju bierze udział 31 zawodników z Kolejarza, Spójni, Liceum Komunikacyjnego, ZMP i Samorządowca.

Pierwsza runda gry dała następujące wyniki: Kalinowski wygrał z Płońskim, Kruss z Bacławskim, Lewkowicz z Bacławskim i Marchewką, Majewski z Lewandowskim, Marten z Fuchsem, Rogala z Wiśniewskim i Baranem, Baran zremisował z Łęckim, Cieślewski wygrał z Berezowskim, Berezowski z B. Baranem, Szybiński zremisował z Wiśniewskim, Sempioł wygrał z B. Baranem i Pisarewiczem, Ostrowski z Pisarewiczem, Świetlikowski z Kiełczewskim, Anioł z Wodzińskim i Cichocki z Czerwińskim.

Gra odbywa się we wtorki, czwartki i niedziele od godz. 18-ej. (lb)

W jednej rundzie

NIEDZIELA W GIŻYCKU

W ub. niedzielę odbyły się w Giżycku zawody sportowe, inaugurujące sezon sportowy. W meczu siatkówki KS Łuczanin pokonał Maturę 2:1. Matura zrewanżowała się za porażkę, wygrywając w koszykówce 18:16.

W spotkaniu piłki nożnej Gwardia (Kętrzyn) pokonała WKS Artylerzystę 4:3. Widzów 700.

MECZ DWÓCH „GWARDII" W BARCZEWIE

W Barczewie gościła Gwardia z Biskupca, która rozegrała mecz p.n. z miejscową imienniczką. Zwyciężyli goście w stos. 7:1. Na obu drużynach znać było brak odpowiedniego przygotowania.

Junacy „SP" z pow. suskiego

biorą udział w akcji „H"

i w życiu społecznym

W sali teatralnej w Iławie ubiegłej niedzieli odbył się uroczysty apel wiosenny hufców SP pow. suskiego. Widownię wypełniła młodzież (przeszło 1000 osób) oraz starsze społeczeństwo.

Przemówienie powitalne wygłosił miejscowy starosta, oraz przedstawiciele PZPR i ZMP. W referacie ideologicznym ppłk. Oleski z Komendy Głównej SP zobrazował założenia Powszechnej Organizacji Służby Polsce, po czym ppor. rez. Krusiec złożył sprawozdanie za okres miniony.

Nad obu referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której zapadły ważne postanowienia. Jednomyślnie postanowiono wziąć czynny udział w akcji „H", przyczyniając się do podniesienia ilości zakontraktowanej trzody chlewnej.

Postanowiono też zastosować w tej akcji współzawodnictwo między poszczególnymi gminami.

Siłami junaków ma powstać 18 boisk sportowych w całym powiecie. Przy współudziale ZMP junacy zobowiązali się zlikwidować analfabetyzm w swoim powiecie, który posiada około 400 analfabetów. Likwidację analfabetyzmu przeprowadzą koła samokształceniowe.

Po zakończeniu obrad, w celu uczczenia pamięci poległych żołnierzy radzieckich, których ekshumacja odbywała się w tym czasie, junacy udali się w zwartych szeregach na miejscowy cmentarz, gdzie złożono wieniec.

Część oficjalna zakończyła się dekoracją junaków odznaczeniami SP. Złotą odznakę otrzymał junak Widomski (gm. Jędrychów), srebrną odznakę otrzymało 15 junaków, brązową — 25.

Po części oficjalnej odbyła się część artystyczna. (lu)

Nasi korespondenci donoszą:

ELBLĄG. — Kinoteatr „Mars" doczekał się pełnego powodzenia. Widoczne to było szczególnie w czasie wyświetlania filmu „Guwernatka". Publiczność jednak ma uzasadnione pretensje do obsługi sali, która w czasie seansu przeszkadza kręceniem się po widowni i hałaśliwym dostawianiem krzeseł dla nadliczbowych widzów. (mx)

ELBLĄG. — Powiatowa biblioteka publiczna wznowiła w swym lokalu przy placu Grunwaldzkim 5 poradnię biblioteczną, która udziela wskazówek praktycznych i metodycznych w dziale bibliotekarskim. W dniach 23 i 25 bm. zostanie zorganizowany kurs dla bibliotekarzy organizacji społecznych i oświatowych. (mx)

ELBLĄG — Zespół amatorski Związku b. Więźniów Politycznych przystępuje do prób znakomitej sztuki Iwaszkiewicza pt. „Stara cegielnia". Dalszy repertuar przewiduje wystawienie trzyaktowej komedii radzieckiej pt. „Tu mówi Tajmyr", oraz „Miodu kasztelańskiego" Kraszewskiego. (mx)

SUSZ — PZGS w naszym mieście w dalszym ciągu zajmuje salę gimnastyczną szkoły podstawowej, w której urządził punkt skupu zboża. Byłoby wszystko w porządku, bo ostatecznie zboże to bardzo poważny problem, gdyby władze spółdzielcze wydały zarządzenie uprzątnięcia dziedzińca szkolnego. Obecnie dziatwa szkolna zmuszona jest okrężnymi drogami podążać, do szkoły, ponieważ część dziedzińca upodobniła się do bagna, w którym grzęzną furmanki chłopskie i samochody.

GIŻYCKO — Spółdzielnia pracy przemysłu wikliniarskiego „Wierzbokosz" w Giżycku, która sprowadzała wiklinę z Nowego Tomyśla (woj. poznańskie), aby chociaż częściowo uniezależnić się od dalekich źródeł surowcowych, przystępuje w tym roku do założenia własnej plantacji na 6 ha przydzielonej ziemi. (mi)

MORĄG — Całkowicie została w naszym mieście zakończona odbudowa chłodni, znajdującej się przy rzeźni miejskiej. Na dalszą rozbudowę zakładu miasto otrzymało ostatnio dodatkowy kredyt w wysokości 600 tys. zł. W tym więc jeszcze roku rzeźnia miejska wraz z chłodnią zostaną w pełni wykorzystane. (zb)

OSTRÓDA. — Pow. Rada Narodowa zreorganizowała na ostatnim posiedzeniu plenarnym obywatelską komisję podatkową i komisję kontroli społecznej, oraz wybrała lustratorów społecznych ob. ob. Stankiewicza, Deske i Grynkiewicza. (mr)

Zmiana pogody

przyniosła ciepło i deszcz

Pierwsza po długotrwałych przymrozkach ciepła noc z 3 na 4 b.m. przyniosła nam wraz z ciepłym wiatrem południowo - zachodnim tak długo wyczekiwaną przez rolników, a tak bardzo potrzebną do normalnego przebiegu rozpoczętych robót w polu, zmianę pogody.

Wczorajszemu deszczowi towarzyszyły również pierwsze w tym roku długo nie milknące grzmoty. (l)

Czemu marnują się

słoje od konserw?

W oknach wystawowych obficie zaopatrzonych olsztyńskich sklepów gastronomicznych oglądamy apetyczne i dostępne w cenie przeróżne konserwy owocowe, jamy itp., które są sprzedawane w specjalnych hermetycznie korkowanych słojach.

Nasze gospodynie bardzo chętnie kupują te przysmaki. Toteż w zakamarkach wielu mieszkań gromadzą się niewątpliwie większe ilości tych słoików, których wartość jest zapewne wkalkulowana w cenę nabywanego produktu. Czy nie należałoby więc w okresie akcji oszczędnościowej i na tym skądinąd drobnym słoikowym odcinku przeprowadzić małej reformy? Chodzi o to, aby słoje nie marnowały się po strychach i piwnicach, lecz wracały do sklepów, a stąd do wytwórni, aby mogły ponownie służyć konsumentowi.

Doprawdy sądzimy, że należałoby wprowadzić i w tej dziedzinie wymianę, tak jak to ma miejsce z butelkami od octu, wódki, piwa itp. (n)

CO i GDZIE?

W OLSZTYNIE

Teatr im. S. Jaracza — „Znak". godz. 19.30.

Kino „Polonia" — „Wielkie Nadzieje" godz. 16, 18.30 i 21.

Kino „Mazur" — „Aliszer Nawoi" — prod. radz. godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

Apteka dyżurna — „Pod Kopernikiem", Stalina 34.

Muzeum na zamku — czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 — 14. Wystawa dzieł J. Pankiewicza otwarta codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10 — 14 i 16 — 18.

W ELBLĄGU

Kino „Bałtyk" — „Cygański tabor"
Kino „Mars" — „Rywal J. K. Mości".

Straż pożarna — tel. 6. **Pogotowie** Ubezp. Społ. (Bielańska 18) czynne w godz. 20 — 8, tel. 49.

Błąd korektorski

We wczorajszym numerze wkradł się przykry błąd w naszej notatce o akcji kontraktowania trzody chlewnej. W pierwszym mianowicie ustępie zamiast liczby 31.800 sztuk dotychczas zakontraktowanej trzody chlewnej podano błędnie z powodu przestawienie cyfr — 13.800 sztuk.

Poważny jest udział »ormowców«

w walce z plagą pożarów

We wsi Chruściel w powiecie braniewskim wybuchł w tych dniach pożar szopy. Dzięki energicznej interwencji miejscowej ORMO, kierowanej przez swego komendanta Jana Nosala i Stanisława Smutka, pożar zdołano zlokalizować, a nawet częściowo ugasić jeszcze przed przybyciem straży pożarnej.

Ormowcy wzięli także udział w gaszeniu pożaru w Wielkiej Ruciance w tej samej gm. Chruściel. Jedynie dzięki ich akcji ogień zlokalizowano, ratując sąsiednie budynki. Dzięki ormowcom w porę zlokalizowano również pożar podmiejskich lasów Braniewa, oraz magazynów Samopomocy Chłopskiej.

Przytoczone wypadki są najlepszym dowodem poważnego udziału ORMO w akcji zwalczania plagi pożarów, równocześnie jednak wskazują na konieczność zorganizowania w miastach powiatowych stałych pogotowi przeciwpożarowych zgodnie z istniejącymi zarządzeniami.

Samochód pogotowia

przejechał małego chłopca

Samochód pogotowia olsztyńskiej Ubezpieczalni Społecznej przejechał na ul. Nowowiejskiego jedenastoletniego chłopca, Hieronima Siemieńskiego, zam. przy Alei Przyjaciół 7. Ofiarę wypadku w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala Mariackiego, gdzie w kilka godzin potem zmarł.

Jak stwierdzają świadkowie wypadku — kierowca nie ponosi odpowiedzialności. Nieszczęśliwego chłopca popchnął pod samochód kolega.

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA ZAOFIAROWANA

Fachowców instruktorów przygotowanych teoretycznie, praktycznie znajomość hodowli żywienia krów. Wykształcenie rolnicze, praktyka hodowlana, praca społeczna na wsi Podania, życiorysy, odpisy świadectw CSMJ Olsztyn, Pieniężnego 18. K. 149-0

LOKALE

Poszukuję mieszkania z wygodami w Ostródzie. Zwrot wszystkich kosztów. Ostróda Sikorskiego 8. (nowootwierany sklep). 341-1

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Wieluń na nazwisko Mularczyk Feliks syn Piotra, urodz. 1920 r., zam. w Pupach, pow. Szczytno. 335-0

Zgubiono leg. służbową Nr. 8 Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego w Olsztynie na nazwisko Biedawska Krytyna 339-1

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Ostrołęka, dowód tożsamości wydany przez Zarząd Gminy Łyse na nazwisko Małż Władysław, urodz. 1920 r., zam. w Pupach, pow. Szczytno. 336-0

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy, pow. Ciechanów na nazwisko Fronczek Franciszek syn Adama, urodz. 30.3. 1908 r., zam. Miki/Olsztyn. 340-1

Zgubiono karte rejestracyjną RKU Olsztyn, czerw. prawo jazdy wydane — Rzeszów leg służbową PPT i MR-Olsztyn, odcinek zameldowania. Przybyło Justyn syn Ignacego, urodz. 1917 r., zam. Olsztyn. 338-0

RÓŻNE

Zginął pies rasy szkockiej — szary, 3 marca w godzinach południowych. Odprowadzić za nagrodą Olsztyn. Bałtycka 27 m. 2 337-1

B-71582